OSTATNIE WIADOMOŚCI

POLSKA: We wrześniu br. wydobyło Bytomskie Ziednoczenie Przemysłu Węglowego 506.009 ton węgla, przekraczając tym samym po raz pierwszy w Polsce niepodległej pół miliona ton miesięczn. wydobycia.

NIEMCY: W. Brytania zwolniła z niewoli 9 generałów niemieckich. Wszyscy oni wyjechali do Niemiec. Następna grupa wyższych oficerów niemieckich przybędzie w najbliższych dniach.

ANGLIA: Grupa parlamentarzystów angielskich z posłem Zilliacusem na czele opuściła we wtorek Belgrad, udając się kolejno do Moskwy.

DANIA: W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie jesiennej sesji parlamentu duńskiego. Otwarcia dokonał król Danii Fryderyk.

TRYBUNA ROBOTNICZA

6 stron *** Cena 2 zł.

Nr. 278 — (949) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, czwartek, 9 października 1947 r. Rok V

Dziś w numerze:

PO POROZUMIENIU 9 PARTII ROBOTNICZYCH I KOMUNISTYCZNYCH

NARODY ŚWIATA PRAGNĄ POKOJU

Utworzenie Biura 9 Partii Komunistycznych i Robotniczych wywołało silne wrażenie w kołach politycznych całego świata. Prasa światowa stwierdza, że jest to najdonioślejsze wydarzenie polityczne od czasu zakończenia drugiej wojny światowej.

Elliot Roosevelt



Eliott Roosevelt

Utworzenie Biura Informacyjnego dziewięciu partii komunistycznych i robotniczych, spotkało się z wielkim uznaniem w sferach robotniczych oraz u wszystkich przyjaciół pokoju na całym świecie. W sprawie tej zabrał głos m. in. syn b. prezydenta USA **ELLIOT ROOSEVELT** na łamach pisma amerykańskiego „News Telegraph". Elliot Roosevelt stwierdził, iż deklaracja 9 partii komunistycznych i robotniczych wskazuje jak silne jest pragnienie pokoju wśród demokratycznych narodów świata.

Maurice Thorez

Generalny sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej **THOREZ** oświadczył, że ponieważ interesy Francji i mas robotniczych i republikańskich wymagają orientacji francuskiej polityki zagranicznej w kierunku Związku Radzieckiego i krajów nowej demokracji, porozumienie 9 partii robotniczych oraz utworzenie Biura Informacyjnego tych partii stanowi dalszy wkład w dzieło walki o utrwalenie pokoju międzynarodowego.

V. Kopecky

Minister informacji Republiki Czechosłowackiej **KOPECKY** oświadczył, że utworzenie Biura 9 partii robotniczych i komunistycznych stanowi początek nowego okresu w ofensywie demokratycznych sił przeciwko planom imperialistycznym kierowanym przez reakcję amerykańską. Podpisanie deklaracji wydanej przez nowo utworzone Biuro Partii Robotniczych i Komunistycznych przez delegację czechosłowacką oznacza, że naród czechosłowacki zdecydowany jest wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami demokratycznymi bronić się przeciwko nowemu Monachium.

Konni Zilliacus

Poseł brytyjskiej Partii Pracy **KONNI ZILLIACUS**, który bawi obecnie w Jugosławii, wraz z siedmioma innymi parlamentarzystami brytyjskimi, omawiając utworzenie Biura Informacyjnego 9 europejskich partii komunistycznych i robotniczych w Belgradzie, oświadczył, że ma nadzieję, iż fakt ten wskaże robotnikom brytyjskim na konieczność międzynarodowej jedności klasy pracującej na platformie politycznej.

ATTLEE TASUJE KARTY

ZMIANY w RZĄDZIE BRYTYJSKIM

Dymisja Shinwella ustępstwem wobec kapitalistów

TELEFONEM OD WŁASNEGO KORESPONDENTA

LONDYN, środa

Wczoraj w godzinach wieczornych, po przyjęciu przez króla Jerzego VI, premier rządu brytyjskiego Clemens Attlee podał do wiadomości szczegóły rekonstrukcji swojego gabinetu.

LISTA ZMIAN NA STANOWISKACH RZĄDOWYCH JEST NAJWIĘKSZA OD CHWILI PRZEJĘCIA WŁADZY PRZEZ PARTIĘ LABOURZYSTOWSKĄ. ZMIANY TE JEDNAK NIE DOTYCZĄ GŁÓWNYCH OSOBISTOŚCI W RZĄDZIE PREM. ATTLEE, WICEPREM. MORRISONA, MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH BEVINA, MINISTRA SKARBU DALTONA I NOWOMIANOWANEGO MINISTRA DLA SPRAW GOSPODARCZYCH — SIR STAFFORDA CRIPPS'A.

Także pozostał na swoim stanowisku AUNERIN BEVAN, minister zdrowia, reprezentujący lewe skrzydło labourzystów. Minister opału i energetyki Emanuel Shinwell został ministrem wojny, jednakże bez udziału w ścisłym gabinecie.

Przewodniczący Partii Pracy wykluczony ze ścisłego gabinetu

Najważniejsze znaczenie przywiązuje się w kołach politycznych do ustąpienia **Shinwella** ze stanowiska ministra opału i energetyki. **Podkreśla się, że już przed tym pogłoski o jego dymisji wywołały poważne niezadowolenie w świecie robotniczym i spotkały się z nader energicznymi protestami ze strony lewicy Partii Pracy.**

Ustąpienie Shinwella ze stanowiska ministra opału i energetyki stwarza niezwykłą sytuację, że przewodniczący Partii Pracy jest wykluczony od udziału w ścisłym gabinecie.

Dymisja jego została spowodowana głównie wściekłymi atakami prasy i polityków konserwatywnych i uważana jest za ustępstwo premiera Attlee wobec wpływowych kół kapitalistycznych.

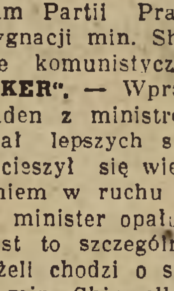


PREMIER ATTLEE

Dymisja, której nikt nie żądał



Bevan



Shinwell

„Żaden odłam Partii Pracy nie żądał rezygnacji min. Shinwella, — pisze komunistyczny **„DAILY WORKER"**. — Wprost przeciwnie, żaden z ministrów nie utrzymywał lepszych stosunków i nie cieszył się większym poważaniem w ruchu robotniczym niż minister opału i energetyki. Jest to szczególnie prawdziwe, jeżeli chodzi o stosunki między min. Shinwellem i Związkiem Zawodowym Górników. **Górnicy uważali min. Shinwella w ciągu dwóch lat sprawowania przez niego urzędu ministra opału, za najlepszego przyjaciela, jakiego mieli kiedykolwiek w gabinecie".**

Z dotychczasowych stanowisk zrezygnowali: min. wojny **Bellenger, min. dostaw Wilmot, min. rent i emerytur Hynd, lord Tajnej Pieczęci Inman i sekretarz dla spraw Szkocji Westwood.** — Lordem Tajnej Pieczęci został dotychczasowy minister do spraw Brytyjskiej Wspólnoty Narodów **Addison.** Miejsce jego zajmuje **Noel Baker**, uprzedni minister lotnictwa. Ministrem lotnictwa został **Arthur Henderson**, zaś sekretarzem dla spraw Szkocji — **Woodburn.**

Po obecnych zmianach skład ścisłego gabinetu brytyjskiego wygląda następująco: premier Attlee, wicepremier Morrison, minister spraw zagranicznych — Bevin, minister skarbu — Addison, Lord Kanclerz — Jowitt, minister spraw wewnętrznych — Chutter Ede, minister Kolonii — Creach Jones, minister do spraw BurmyListowel, minister Brytyjskiej Wspólnoty Narodów—Noel Baker, minister dla Szkocji — Woodburn, minister pracy — Isaacs, minister oświaty — Tomlinson i minister handlu — Wilson.

Posiedzenie nowego rządu brytyjskiego odbędzie się w czwartek.

NIEUDANA PUŁAPKA

Premier rządu greckiego SOFULIS oświadczył w dniu wczorajszym w Atenach, iż w związku z niedostatecznym wykorzystaniem przez partyzantów ustawy o amnestii, amnestia ta będzie przedłużona jeszcze przez dwa miesiące. Prem. Sofulis dodał, iż nie było jeszcze wypadku masowego poddania się partyzantów greckich. Rząd grecki przypuszczał, iż przynajmniej 50% partyzantów greckich skorzysta z ustawy o amnestii.

SZWAJCARIA przeciwna niebezpiecznym iluzjom

BERNO, środa

Szef Federacyjnego Departamentu Politycznego Petitpierre, oświadczył na posiedzeniu Rady Federalnej Szwajcarii, iż państwo zamierza podtrzymać i rozwijać stosunki gospodarcze z krajami wschodniej Europy. Zdaniem mówcy, zajmując takie stanowisko Szwajcaria będzie jedynie służyła lepiej sprawie pokoju

Państwo to nie zamierza bowiem wiązać się z jakimkolwiek blokiem zachodnim.

Przypuszczenia jakoby utworzenie unii celnej przyniosło zbawienie w europejskim kryzysie, jest niebezpieczną iluzją — stwierdził Petitpierre.

Transport desek z radzieckiej strefy okupacyjnej na odbudowę wsi

Dnia 6 października do portu szczecińskiego wpłynęło ze strefy okupacyjnej radzieckiej 10 barek z ładunkiem tarcicy, przeznaczonej na odbudowę wsi Pomorza szczecińskiego. Deski te władze polskie przejęły w ramach reparacji wojennych. Każda barka zawiera około 300 m. sześć. drzewa.

Z frontu współzawodnictwa

Na wezwanie do współzawodnictwa w pracy ze strony rekordzistów górniczych: **PSTROWSKIEGO, FRYSZTACKIEGO** i innych, odpowiedzieli rębacze kop. **„IM. J. WIECZORKA: OB. GRANATYR JAN**, pracujący w górnictwie 40 lat, dając w sierpniu b. r. 264% normy, i **OB. BULA FRANCISZEK**, pracujący w górnictwie 42 lata, wykonując w sierpniu b. r. 252% normy.

Rębacze ci, rozumiejąc ważność zadania dla odbudowy Ojczyzny oraz poprawy bytu klasy robotniczej, wzywają dalszych górników do współzawodnictwa.

●

Narada przodowników pracy przemysłu węglowego

KATOWICE, środa

W dniu 12 b. m. odbędzie się w sali Filharmonii Państwowej w Katowicach zjazd przodowników pracy przemysłu węglowego z udziałem 200 górników i pracowników tego przemysłu, będących czołowymi uczestnikami współzawodnictwa pracy.

●

Przeszło 5 milionów zł. ofiarowali górnicy na potrzeby szkolnictwa

KATOWICE, środa

Górnicy opodatkowali się ostatnio na potrzeby szkolnictwa. Dotychczas wpłynęło na ten cel przeszło 5 milionów złotych.



Dotychczasowe osiągnięcia w kierunku szkolenia kadr morskich — jakkolwiek znaczne — są jeszcze nie wystarczające. Najpojętniejsza i najpodatniejsza do zrozumienia spraw morskich jest młodzież, dla której morze zawsze miało szczególny urok. Od jej kształcenia rozpocząć trzeba wychowawczą pracę.

Państwowe Centrum Wychowania Morskiego w ramach kursów szkoleniowych dla młodzieży zapoznaje ją z pracami, związanymi ściśle z żeglugą morską.

Min. Wyszyński przemawia

Polityka rządu greckiego jedyną przyczyną niepokoju na Bałkanach

W czasie posiedzenia Komisji Politycznej ONZ omawiana była w dalszym ciągu sprawa Grecji.

Delegat radziecki wicemin. spraw zagr. **WYSZYŃSKI** w wystąpieniu swym **jeszcze raz podkreślił, że przyczynę wszystkich niepokojów na Bałkanach stanowi polityka rządu greckiego. Delegacja radziecka, powiedział Wyszyński, odpiera wszystkie oskarżenia, które zostały powzięte podczas pracy komisji bałkańskiej i przedstawia następujące wnioski:**



MIN. WYSZYŃSKI

Oskarżenia pod adresem Jugosławii, Bułgarii, Albanii są niesłuszne, gdyż winę i odpowiedzialność za obecna sytuację ponosi jedynie rząd grecki oraz winę za tę sytuację ponoszą również obce rządy, które mieszają się do spraw wewnętrznych Grecji i udzielają poparcia greckim siłom reakcyjnym w celu wyzyskania sytuacji w tym kraju dla swych imperialistycznych dążeń.

Delegacja radziecka odrzuca propozycję utworzenia nowej komisji bałkańskiej, ponieważ komisja ta opierać się będzie na fałszywych przesłankach, które przeszkodzą jej w pracy dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Grecji.

O wycofanie obcych wojsk

Delegacja radziecka, uważa, że jedynym najbardziej słusznym rozwiązaniem obecnego problemu greckiego jest wycofanie wojsk cudzoziemskich oraz różnych ekspertów zagranicznych z kraju oraz udzielenie możliwości rozwiązania własnych problemów na prawdziwie demokratycznych zasadach.

PIERWSZE POROZUMIENIE

LONDYN, środa

Na trzecim posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych, poświęconym sprawie przyszłości b. kolonii włoskich, osiągnięto porozumienie co do państw, które będą uznane za strony zainteresowane w przedstawieniu swoich poglądów. **Zastępcy min. przyjęli propozycję radziecką, iż za zainteresowane strony należy uważać te państwa, które podpisały z Włochami traktat pokojowy, a ponadto Pakistan, który nie był jeszcze niezależnym w chwili podpisywania traktatu oraz Włochy i Egipt.**

OŚWIADCZENIE HARRY POLLITTA



Sekretarz generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej — **Harry Pollitt** — oświadczył we wtorek, iż partia z zadowoleniem wita niedawną konferencję 9-ciu europejskich partii komunistycznych oraz ich decyzję powołania do życia Biura Informacyjnego w Belgradzie w celu wymiany informacji o sytuacji w ich krajach dla walki o pokój i dobrowolnej koordynacji ich wysiłków, zmierzających do zjednoczenia wszystkich zwolenników demokracji i pokoju we wspólnym froncie przeciwko podżegaczom wojennym. **Decyzja 9-ciu partii może się przyczynić do zespolenia i wzmocnienia ruchu wszystkich ludzi dobrej woli, którzy nie są zainteresowani w wojnie i którzy pragną jedynie żyć i pracować w spokoju.**

Przechodząc do omówienia dalszej polityki Brytyjskiej Partii Komunistycznej, Pollitt oświadczył, że będzie ona nadal walczyć o pokój oraz niepodległość narodową i dobrobyt gospodarczy Wielkiej Brytanii przeciwko ofensywie magnatów dolarowych i ich popleczników angielskich — Churchillów i prawicowych przywódców Labour Party. **Mówca oskarżył rząd labourzystowski o to, że nigdy naprawdę nie dążył do osiągnięcia porozumienia politycznego ze Związkiem Radzieckim i państwami nowej demokracji.**

WRACA NASZE MIENIE Z NIEMIEC

WARSZAWA, środa

W bieżącym roku władze polskie rewindykowały **3.51** wagonów mienia polskiego, zrabowanego przez Niemców. Ze strefy brytyjskiej przybyło do Polski **1.177** wagonów, z radzieckiej **730** wagonów, z amerykańskiej **674** wagonów, z Austrii **67** wagonów oraz z Czechosłowacji **260** wagonów.

W najbliższym czasie ma przybyć z strefy amerykańskiej w ramach rewindykacji **20 ton tytoniu** w zamian za surowiec wywieziony z Polski do Niemiec w czasie okupacji.

Kto ma płacić?

LONDYN, środa

Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że w środę 8 października rozpoczną się rozmowy pomiędzy przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w sprawie administracji i finansów amerykańsko-angielskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Na czele delegacji brytyjskiej stoi sir **WILLIAM STRANG**, a rząd amerykański będzie reprezentował dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech generał **LUCIUS CLAY**, który w dniu 6 bm. odleciał z Berlina do Waszyngtonu.

Delegacja brytyjska ma wysunąć propozycję, by Stany Zjednoczone ponosiły 80 proc. kosztów okupacji i płaciły te koszty w dolarach. Wielka Brytania będzie ponosić jedynie 20 proc. kosztów administracji połączonej strefy okupacyjnej i może płacić jedynie w funtach angielskich.

PORZĄDEK DZIENNY KONFERENCJI ZASTĘPCÓW MINISTRÓW SPRAW ZAGR.

LONDYN, środa

Porządek dzienny konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, która ma się rozpocząć w Londynie 6 listopada br., obejmuje trzy punkty, uzgodnione poprzednio w Moskwie, a mianowicie:

1) **Ustrój polityczny Niemiec,**
2) **Procedura przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami,**
3) **Odszkodowania wojenne.**

MARSZ wydarzeń

W jednym ze swych ostatnich przemówień Henry Wallace w niezwykle ostry sposób zaatakował tych ministrów amerykańskich, którzy będąc jednocześnie udziałowcami wielkich koncernów i monopoli, używają swych wysokich stanowisk dla wzbogacenia siebie i swych towarzystw.

Wallace nie zawahał się przed napiętnowaniem „agentów wielkich monopoli w rządzie Stanów Zjednoczonych". Padły nazwiska: Harriman, Forrestal, Lovett, Nelson, Wilson.

Wszyscy ci ministrowie używali swych pełnomocnictw dla udzielenia koncernom i trustom, z którymi byli związani, zyskownych zamówień wojennych, często ze szkodą dla państwa.

Tak np. James V. Forrestal, b. wiceprezes General Aniline & Film Corp. amerykańskiej filii I. G. Farbenindustrie, jako podsekretarz stanu zawarł umowy z towarzystwami lotniczymi na budowę samolotów. Kontakty te były tego rodzaju, że wartość akcji towarzystwa Aviation Corp., którego udziałowcem był oczywiście p. Forrestal po podpisaniu tego kontraktu skoczyła w górę z 12 milionów dolarów na 69 milionów dolarów.

Wallace rzucił pod adresem Forrestala kilka znamiennych pytań.

„Ile pieniędzy otrzymał Forrestal od niemieckiego trustu śmierci podczas inwazji niemieckiej na Francję?

Jakie wynagrodzenie otrzymał Forrestal od IG Farbenindustrie, gdy objął stanowisko podsekretarza stanu w administracji Trumana w lipcu 1940 r.?

Jaką odpowiedzialność ponosi wiceprezes General Aniline & Film Corp. w konspiracji tego towarzystwa zmierzającej do ograniczenia produkcji przemysłu chemicznego w Stanach Zjednoczonych, konspiracji, która kosztowała śmierć wielu tysięcy żołnierzy amerykańskich?

Co Forrestal wiedział o szpiegostwie jakie uprawiała firma General Aniline Corp. w czasie wojny w St. Zjednoczonych?

Dzisiaj Forrestal — powiedział Wallace — jest ministrem, ministrem obrony narodowej, któremu podlegają armia, lotnictwo i marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych, który ma bezpośredni nadzór nad zapasami bomb atomowych.

Naród amerykański ma prawo żądać, aby Forrestal na te pytania odpowiedział".

Forrestal nie był jedynym, gdy chodziło o wzbogacenie wielkich monopoli kosztem państwa, kosztem mas pracujących Ameryki.

Może nawet jeszcze więcej niż towarzystwa, z którymi był związany Forrestal, zarobiły koncerny, które znalazły swojego opiekuna w osobie (N. Averil) Harrimana, multimilionera zajmującego stanowisko ministra handlu.

Harriman był także jednym z udziałowców towarzystw lotniczych, które tak sowicie opłacał p. Forrestal. Specjalnością jego jednak były sprawy morskie. Już w początkach wojny Harriman był przedstawicielem amerykańskich towarzystw okrętowych w Londynie. Umocnił on później swoją pozycję, zostając ambasadorem St. Zjednoczonych w W. Brytanii. Fakty te nie pozostały oczywiście bez wpływu na to, że statki należące do jego towarzystwa „American Havaian Line" otrzymały w zyskach w czasie wojny 30 razy więcej niż wynosiła ich całkowita wartość. Tak np. statek SS Georgien, którego wartość oceniano na 43.200 dolarów, przyniósł Harrimanowi w ciągu 38 miesięcy działań wojennych, czysty dochód w wysokości 1.746.108 dolarów.

Ale o tym jak i o wielu innych machinacjach wielkich monopoli cicho w USA. Dobrze się stało że głos Wallace'a ciszę tę przerwał.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Brak sił roboczych w rolnictwie brytyjskim

LONDYN, środa

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa rolnictwa oświadczył, iż z powodu zwolnienia 100 tysięcy niemieckich jeńców wojennych rolnictwo brytyjskie stanie w najbliższym czasie w obliczu braku sił roboczych. Brytyjskie ministerstwo rolnictwa opracowuje w chwili obecnej plan rekrutacji siły roboczej wśród robotników zagranica.

WIEC NAUCZYCIELSKI w 10-tą rocznicę strajku

Jedyna droga inteligencji to droga wspólna z klasą robotniczą

W SALI „ROMA" — SZCZELNIE WYPEŁNIONEJ PONAD 3-TYSIĘCZNĄ RZESZĄ NAUCZYCIELSTWA, ZORGANIZOWANEGO W PARTIACH ROBOTNICZYCH, ODBYŁ SIĘ DNIA 7 B. M. WIEC Z OKAZJI 10-TEJ ROCZNICY ANTYSANACYJNEGO STRAJKU NAUCZYCIELSKIEGO. NA WIEC PRZYBYŁ SERDECZNIE WITANY MINISTER OŚWIATY STANISŁAW SKRZESZEWSKI ORAZ DELEGACJE DZIELNIC ROBOTNICZYCH PPS I PPR ZE SZTANDARAMI PARTYJNYMI.

Strajk nauczycielski, który wybuchł 30 września 1937 roku, był odpowiedzią na rozwiązanie przez władze sanacyjne **Zw. Nauczycielstwa Polskiego.** W manifestacyjnym, 4-krotnie rozpędzanym przez granatową policję, pochodzie wzięło wówczas udział około 90% nauczycielstwa stolicy. Wielu z czynnych w tym okresie postępowych działaczy związku zginęło w czasie okupacji. Na wstępie uroczystości zgromadzeni uczcili ich pamięć przez powstanie.

Lata walki z sanacją



MIN. SKRZESZEWSKI

Po powołaniu prezydium przez przewodniczącego wiecu ob. **Michniewicza**, kurator okręgu szkolnego warszawskiego — **Wojeński** wygłosił referat obrazujący przemiany w ruchu nauczycielskim w okresie do 1939 roku.

Mówca wskazał, że świadomość mas szybko dojrzewała przed wojną, czego wyrazem były liczne strajki, a m. in. strajk trzonu inteligencji polskiej — nauczycielstwa. Działo się to na tle nieustannej faszyzacji kraju przez sanację, czemu przeciwstawiał się ruch związkowy.

W dalszym ciągu przemówienia kurator przypomina poszczególne etapy walki ZNP z sanacją, zjazd krakowski, poszczególne walne zjazdy związkowe, uchwaloną rezolucję przeciwko przystąpieniu do sanacyjnego OZN-u, publikacje związkowe, a szczególnie rolę lewicowego, nielegalnego miesięcznika **„Walka nauczyciela z sanacją"**. Kurator przypomina ścisłą łączność w tej walce z ruchem robotniczym, co było wynikiem narastającej świadomości potrzeby jednolitego frontu całej polskiej lewicy w walce o postęp.

„Ta walka łączyła w jednym froncie lewicę PPS, komunistów i lewicę ruchu ludowego" — stwierdza kurator Wojeński wśród oklasków zgromadzonych.

Przemówienie tow. Bieńkowskiego

B. wiceminister oświaty, poseł tow. Bieńkowski stwierdza, że przed inteligencją zawsze stało pytanie, czy iść z klasami posiadającymi, kapitałem i burżuazją, czy z klasą robotniczą i z całą lewicą społeczną. W Polsce pytanie to znalazło właściwą odpowiedź: **„Jedyna droga inteligencji, to droga wspólna z klasą robotniczą".**

Jednakże nowa rzeczywistość, rozwijająca się w zawrotnym tempie, zastała inteligencję polską **nie zupełnie przygotowaną.**

Przypominając zjazd ZNP w Bytomiu, mówca stwierdza, że był to smutny obraz, który nie tyle jednak był wynikiem reakcyjności nauczycielstwa, pomijając grupę przywódców, ile wynikiem pewnego dziejowego opóźnienia .

Trzeba zrozumieć, że wielkich problemów dnia dzisiejszego **nie da się wyminąć.** Nie pozwala na to życie. Szczególnie nauczyciel musi to dobrze rozumieć. **To, co zaszczepia on młodzieży, musi być dla niego samego szczerą, wielką prawdą.**

Ten proces zrozumienia rzeczywistości dokonywa się obecnie w szerokich rzeszach nauczycieli. Proces ten należy jednak **przyśpieszyć** tak, aby jak najszybciej masy nauczycielskie mogły z całym przekonaniem powiedzieć o sobie, że są współtwórcą dzisiejszej rzeczywistości. Kiedy to przeświadczenie stanie się powszechne, polska szkoła będzie w całej pełni narzędziem kształtowania nowego człowieka w Polsce Ludowej.

Łączność z ruchem robotniczym

Jeden z nestorów polskiego nauczycielstwa, prof. **Świdwiński** silnie zaakcentował łączność inteligencji nauczycielskiej z ruchem robotniczym. **„Rozwijamy swoje czerwone sztandary nauczycieli PPS-ców i nauczycieli PPR-ców w tym głębokim przekonaniu, że są one sztandarami ruchu robotniczego, który jest jedyną gwarancją wspaniałego rozwoju szkoły polskiej"** — powiedział prof. Świdwiński wśród oklasków, po czym odczytał rezolucję, która składa hołd wszystkim bojownikom oświaty, którzy bronili szkoły polskiej i szeregów nauczycielskich przed faszystowskimi wpływami sanacji.

Rezolucja rzuca **hasło jedności nauczycielstwa z całym światem pracy** w imię budowania i umocnienia demokratycznej Polski Ludowej.

W dalszym ciągu rezolucji czytamy: „Zebrani podkreślają poważne przeobrażenia, jakie dokonywują się wśród mas nauczycielskich w kierunku rozumienia dzisiejszej rzeczywistości oraz wyrażają przekonanie, że **przyszły walny zjazd delegatów ZNP przyniesie pełne zwycięstwo postępowym demokratycznym siłom w masach nauczycielskich**, które poprowadzą organizacje nauczycielstwa polskiego po twórczej drodze zgodnie z tradycjami ZNP".

W trosce o zaopatrzenie LUDNOŚCI W WĘGIEL

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego posiada w całym kraju swoje własne składy, których zadaniem jest szybkie i dokładne zaopatrywanie ludności w węgiel na opał.

Największa ilość składów istnieje w rejonach poznańskim i katowickim, gdzie sieć składowników była silnie rozbudowana już w okresie przedwojennym. Obecnie CZPPW dąży do równomiernego rozmieszczenia składów na terenie całego kraju.

Z usług składowników korzysta w pierwszym rzędzie drobny przemysł i rzemiosło, ostatnio również urzędy.

W roku bieżącym CZPPW **otwarła 9 własnych składów, a mianowicie: w Gdańsku, Kielcach, Krakowie (2 składy), Łodzi, Radomiu, Szczecinie, Toruniu, Warszawie i Wrocławiu.** Do końca bieżącego roku zostaną oddane do użytku trzy dalsze składy: w **Bydgoszczy, Lublinie i Poznaniu.** Sprawa otwarcia składów w **Bielsku, Częstochowie, Łodzi (drugi skład), Olsztynie, Opolu i Warszawie (drugi skład),** jest w tej chwili w toku załatwiania i być może pewna ich część również w bieżącym roku będzie mogła być otwarta.



Plan dostaw zboża przekroczony

W liście do Generalissimusa Stalina, pracownicy kołchozów i sowchozów obwodu groźnieńskiego donoszą, iż w związku z wykonaniem zobowiązań z okazji zbliżającej się 30-letniej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, kołchozy i sowchozy tego obwodu wykonały państwowy plan świadczeń rzeczowych w 100,2%. W roku bieżącym kołchozy i sowchozy obwodu groźnieńskiego dostarczyły państwu o 132 tys. pudów zboża więcej niż w roku ub. Pracownicy rolni kołchozów i sowchozów obwodu groźnieńskiego zobowiązali się wykonać z nadwyżką plan dostaw zboża dla państwa do dnia 7 listopada 1947 roku.

Współzawodnictwo pracy

W moskiewskich zakładach przemysłowych szerzy się ruch socjalistycznego współzawodnictwa w związku ze zbliżającą się 30-letnią rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej. Przemysł miasta Moskwy wykonał 10-miesięczny plan produkcji z nadwyżką, wytwarzając wielkie ilości stali, aut, motocykli, maszyn, tkanin wełnianych i jedwabnych oraz obuwia.

Ministerstwo budowy maszyn ZSRR wydało w związku ze zbliżającą się rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej zarządzenie o wzmożeniu „współzawodnictwa socjalistycznego wśród młodzieży w zakładach przemysłowych ZSRR".

Czy siedziba ONZ będzie przeniesiona do Europy?



NOWY JORK, środa

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie przedstawił w Komisji Administracyjno-Budżetowej preliminarz budżetowy przyszłorocznego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Korespondenci dyplomatyczni utrzymują, iż w czasie omawiania preliminarza budżetu ONZ omawiana będzie sprawa przeniesienia siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych do Europy, ponieważ wiele krajów europejskich jest zdania, że delegatom tych krajów trudno jest wyjeżdżać na sesję ONZ do Stanów Zjednoczonych ze względu na politykę oszczędzania dolarów i kosztów utrzymania poszczególnych delegacyj w Nowym Jorku.

»Historyczne« słowa



RAMADIER: Proszę, panowie Niemcy. Obsłużcie się. Cukier jest przede wszystkim dla was.

Min. Pruszyński oskarża

Robotnice polskie w Kanadzie są traktowane jak niewolnice

Delegat kanadyjski milczy...

NOWY JORK, środa

Na posiedzeniu Komisji Społecznej ONZ, której przewodniczącym jest ambasador LANGE, delegat Polski min. KSAWERY PRUSZYŃSKI złożył oświadczenie w głośnej sprawie stu kilkudziesięciu dziewcząt polskich sprowadzonych z obozu w Niemczech do pracy w jednej z fabryk kanadyjskich.

Min. Pruszyński oświadczył, że wbrew twierdzeniu delegata kanadyjskiego, dziewczęta polskie nie mają ani tych samych praw, ani tej samej płacy co robotnice kanadyjskie. **Dokładne zbadanie sprawy przez min. Pruszyńskiego wykazało, że płace tych dziewcząt są o wiele niższe niż robotnic kanadyjskich oraz, że trzymane one są w klasztorze, dokąd muszą wracać po pracy i skąd nie wolno im się oddalać bez eskorty księdza lub zakonnicy.**

Min. Pruszyński podkreślił, że warunki w których żyją i pracują dziewczęta polskie, są nieodpowiednie i że ma nadzieję, iż rząd kanadyjski zapewni Polkom prawa, przysługujące robotnicom kanadyjskim oraz zakończy w ten sposób godny pożałowania incydent.

Delegat kanadyjski nie skorzystał z propozycji przewodniczącego komisji i nie udzielił na oświadczenie **min. Pruszyńskiego** żadnej odpowiedzi, ani nie złożył wyjaśnienia.

Z Komisji Powierniczej

Władcy imperiów boją się prawdy

NOWY JORK, środa

Podczas dyskusji w Komisji Powierniczej ONZ, delegat Stanów Zjednoczonych sprzeciwił się Związkowi Radzieckiemu, domagającemu się ogłoszenia pełnych sprawozdań o rozwoju i postępie w dziedzinie gospodarczej, społecznej i politycznej ludów kolonialnych, rządzonych przez państwa, należące do ONZ.

Wniosek radziecki został natomiast poparty przez Chiny, Indie, Urugwaj oraz nowego członka ONZ — Yemen. Delegaci tych państw wezwali ONZ, aby nie zawiodła nadziei ludów kolonialnych co do ich przyszłej niepodległości

Delegat Ukrainy oświadczył, że niechęć mocarstw kolonialnych do dostarczania politycznych informacji o rządzonych przez nie ludach wskazuje, że warunki tych ludów są dalekie od idyllicznego obrazu przedstawionego przez delegację brytyjską.

NOWY JORK, środa

Organizacja Rady dla Spraw Afryki wystosowała protest do Departamentu Stanu USA w związku z tym, że przedstawiciel amerykański w Londynie nie udzielił zezwolenia na wjazd do Stanów Zjednoczonych przedstawicielowi kościoła anglikańskiego **SCOTTOWI** z Afryki Południowej. Scott miał wyjechać do Nowego Jorku w celu złożenia zeznań na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie stosunków, panujących w południowo - zachodniej Afryce i w sprawie dyskryminacji rasowej Unii Południowo - Afrykańskiej.

Debaty nad sprawą Palestyny

NOWY JORK, środa

Według wszelkiego prawdopodobieństwa generalna debata w Komisji Palestyńskiej ONZ zostanie zakończona w końcu bieżącego tygodnia.

Stany Zjednoczone sprecyzują swe stanowisko w tej sprawie w czwartek lub piątek.

Delegat Urugwaju **prof. Enerique Rodrigez Fabrigat**, który był członkiem Specjalnej Komisji Badawczej ONZ w Palestynie, zgłosił rezolucję, domagającą się natychmiastowego wpuszczenia do Palestyny 300 tysięcy dzieci żydowskich z obozów w Niemczech.

Delegat Urugwaju podkreślił, że zbrodniarze hitlerowscy wymordowali 6 milionów Żydów i zmasakrowali półtora miliona dzieci żydowskich.

Delegat Iraku podkreślił, że większość ludności w Palestynie stanowią Arabowie i zaapelował do rządu Stanów Zjednoczonych, by powstrzymał się od popierania i finansowania ruchu syjonistycznego w Ameryce.

ŚLEDZTWO w SPRAWIE SPISKU w SŁOWACJI ZAKOŃCZONE

PRAGA, środa

OGŁOSZONO tu komunikat oficjalny donoszący o zakończeniu śledztwa w sprawie spisku w Słowacji.

Działalność spiskowców zmierzała do obalenia Republiki Czechosłowackiej i utworzenia „niepodległego państwa słowackiego" za pomocą zamachu stanu, który miał być wykonany „w odpowiedniej chwili". Spiskowcy pozostawali w ścisłym kontakcie z emigracją słowacką zagranicą, na czele której stali: SIDOR, poseł „rządu" Tiso przy Watykanie oraz b. minister spraw zagranicznych tego „rządu" Durczański, niedawno skazany zaocznie na śmierć.

Komunikat oficjalny podkreśla, że spisek był szeroko rozgałęziony. Głównymi ośrodkami spisku były miasta: Zilina, Banska, Stawnice i Nowe Zamki. Oddziały tajnej organizacji działały w 13-tu okręgach. Do zadań oddziału politycznego organizacji należało szerzenie wśród szerokich mas ludności wrogich nastrojów wobec rządu, sianie niepokoju za pomocą fałszywych wiadomości i wywrotowej propagandy. Organizacja wydawała 22 tajne pisma.

Przegląd prasy zagranicznej

PRASA EUROPEJSKA O UTWORZENIU BIURA INFORMACYJNEGO 9 CIU PARTII KOMUNISTYCZNYCH

PRÁCE

„Podczas gdy celami wojennymi Związku Radzieckiego było złamanie i zlikwidowanie imperializmu państw faszystowskich w celu przywrócenia pokoju i ładu demokratycznego w Europie, państwa zachodnie dążyły do pozbycia się niewygodnych współzawodników — Niemiec i Japonii — oraz do utrwalenia swej przewagi na świecie. To imperialistyczne dążenie jest obecnie główną przeszkodą na drodze do porozumienia, główną przyczyną tarć powojennych". W końcu autor artykułu polemizuje z twierdzeniami, jakoby utworzenie Biura Informacyjnego w Belgradzie miało być równoznaczne ze wskrzeszeniem międzynarodówki komunistycznej.

RUDÉ PRÁVO

ÚSTŘEDNÍ ORGÁN KOMUNISTICKÉ STRANY ČESKOSLOVENSKÉ

Decyzja 9-ciu partii komunistycznych stanowi doniosły krok na drodze do skonsolidowania wszystkich sił demokratycznych i antyfaszystowskich w Europie. Partie komunistyczne wskazały całej postępowej ludzkości, w jaki sposób należy bronić pokoju, oraz wolności i niepodległości narodowej

Nieprawdą jest, jakoby Czechosłowacka Partia Komunistyczna przystąpiła do frontu, skierowanego przeciwko Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym. W rzeczywistości to właśnie reakcja amerykańska i brytyjska występuje przeciwko bezpieczeństwu i żywotnym interesom Czechosłowacji, podczas gdy Czechosłowacka Partia Komunistyczna postanowiła współpracować z tymi partiami, które podobnie jak ona, chcą bronić wolności i niepodległości swych narodów przeciwko imperializmowi i reakcji.

THE TIMES

Stwierdzając pogorszenie stosunków międzynarodowych, „Times" przyznaje, że mocarstwa zachodnie niejednokrotnie wywoływały rozdźwięki międzynarodowe swymi ostrymi i brutalnymi wypowiedziami. Jako przykład takiej wypowiedzi dziennik przypomina deklarację prezydenta Trumana z 12 marca br. w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji! Wielka Brytania powinna odegrać rolę pośrednika i przyczynić się do usunięcia nieporozumień między Waszyngtonem a Moskwą. W końcu dziennik zaznacza, że przy ocenie sytuacji międzynarodowej należy się liczyć z okolicznością, że nikt nie byłby w stanie skłonić Anglików do udziału w jakiejkolwiek wojnie agresywnej.

STRAJK DRUKARZY WE WŁOSZECH

RZYM, środa

Wskutek strajku drukarzy, z ogólnej liczby 15 dzienników, ukazały się w Rzymie tylko trzy: komunistyczna „UNITA", socjalistyczny „AVANTI" i republikański „VOCE REPUBLICANA".

KOMUNIŚCI NIEMIECCY PROTESTUJĄ PRZECIW ODDANIU ZARZĄDU KOPALŃ W RĘCE NIEMIECKIE

BERLIN, środa

Jak donosi agencja ADE, Essen, miejscowa Partia Komunistyczna wypowiedziała się przeciwko projektowi brytyjsko - amerykańskiemu oddania zarządu kopalń węgla w ręce niemieckie. **Komunikat wydany w tej sprawie stwierdza, że skład zarządu, który ma sprawować administrację w niemieckim przemyśle węglowym oraz wybór osób przeznaczonych na różne urzędy przeczą zasadom demokracji i stoją w sprzeczności z żądaniami górników.** Komunikat Niemieckiej Partii Komunistycznej podkreśla, że powstanie niemieckiej administracji w przemyśle węglowym stanowi dalszy krok na drodze do **realizacji planu Marshalla i rozczłonkowania Niemiec.** Klasa robotnicza w całych Niemczech powinna przeciwstawić się temu planowi, wysuniętemu przez kapitalistów zagranicznych i niemieckich, nie dopuścić, by Zagłębie Ruhry stało się kolonią monopolistów z Zachodu oraz imperialistów dolarowych.

IDEOLOGICZNY ORĘŻ PARTII

„Nowe Drogi" Nr. 5. Wyd. KC PPR

W ostatnim numerze „Nowych Dróg" rzuca się w oczy przewaga pozycji z dziedziny polityki ekonomicznej. Niewątpliwie, tłumaczy się ten fakt przede wszystkim tym, że **odbudowa kraju i proces stabilizacji gospodarczej rodzą wciąż nową problematykę**, która winna znaleźć miejsce w teoretycznym organie przodującej partii. Należy jednak stwierdzić, że numer piąty nie daje dostatecznego odzwierciedlenia bujnego życia politycznego w kraju, nie posiada — nie licząc artykułu wstępnego **tow. Werfla** pt. „**Po procesach**" — artykułów, będących teoretycznym pogłębieniem naszej praktyki politycznej.

R. Werfel — „Po procesach"

Jaka jest główna teza artykułu tow. Werfla?

Podziemie nasze przeszło poważną ewolucję, a wyrazem tych głębokich przemian są dwa procesy polityczne, jakie miały miejsce w ciągu ostatniego roku: **Rzepeckiego** i ostatni **proces krakowski. Proces Rzepeckiego** wykazał, że w pierwszym okresie w podziemiu tkwiło wielu ogłupiałych i tumanionych przez obóz „**Londyn**". Ludzie klasowo nic wspólnego nie mający z przepędzonymi z naszego życia społeczno-politycznego warstwami — z wielkim kapitałem i obszarnictwem.

Trwali oni w podziemiu, pragnęli reform społecznych, pragnęli Polski, sprawiedliwości społecznej, ale **obciążeni kompleksami i urazami antyradzieckimi, nieufnością do klasy robotniczej i jej partii, przez podziemie klasowo wrogie Polsce Ludowej, wmawiali sobie fałszywie, że walcząc z ustrojem demokracji ludowej, walczą o słuszną sprawę.** Ci ludzie przejrzeli pod wpływem sukcesów gospodarczych i politycznych obozu demokratycznego, **poznali swoje błędy i przyznali się do nich.**

Symbolem tej ewolucji jest **Rzepecki.**

SZEROKA AMNESTIA UMOŻLIWIŁA WSZYSTKIM TYM GRUPOM WŁĄCZENIE SIĘ DO WIELKIEGO DZIEŁA BUDOWY I ODBUDOWY.

Odzwierciedleniem ostatniego okresu podziemia jest proces krakowski. Przed sądem stają **elementy nawskroś przeżarte ideologią faszyzmu, wyraźni obrońcy interesów wielkiego kapitału i obszarnictwa.** Cechuje ich absolutne znikczemnienie moralne, ich metodą pracy jest **sabotaż, dywersja, szpiegostwo, pospolite zbrodnie i zatruta plotka.** Warstwom pasożytniczym, które zostały pobite przez masy ludowe, przez większość narodu pozostaje tylko **nadzieja na obce bagnety, nadzieja na międzynarodowych podżegaczy wojennych.**

Siły imperialistyczne, koła międzynarodowe, prące do wojny światowej, usiłują tworzyć oparcie dla swych celów awanturniczych we wszystkich krajach, różnie w poszczególnych krajach.

Do walki z podziemiem gospodarczym i politycznym stanąć powinny nie tylko władze bezpieczeństwa i sądu. **Jest to zadanie zjednoczonego ruchu robotniczego i całego obozu demokratycznego.** Im bliższa i ściślejsza będzie współpraca **PPR i PPS,** tym skuteczniej wypierane będą wszelkie możliwe usiłowania ze strony podziemia wdarcia się w szeregi klasy robotniczej.

Zagadnienia gospodarcze

Z artykułów gospodarczych i teorii ekonomicznej wymienić należy następujące:

1) **Franciszek Blinowski** — „Miejsce i rola spółdzielczości w demokracji ludowej".

2) **Bronisław Minc** — „Z zagadnień dochodu narodowego".

3) **Fryderyk Topolski** — „Nasza gospodarka węglowa.

4) **M. Smit** — „W poszukiwaniu kapitalizmu bez kryzysów".

5) **S. K.** — „Pauperyzacja klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych".

Tow. Blinowski w artykule swoim udowadnia, że w ustroju kapitalistycznym spółdzielczość nie jest w stanie zmobilizować środków do wypierania kapitalizmu ani ze sfery produkcji ani ze sfery wymiany. Mimo to masy pracujące są zainteresowane w spółdzielczości już nawet w ramach ustroju kapitalistycznego gdyż

a) **Służy jako pomoc materialna w walce klasowej.**

b) **częściowo łagodzi uciążliwy haracz na rzecz różnych kapitalistycznych pośredników,**

c) **stanowi przygotowawczą szkołę myślenia i zarządzenia gospodarczego,**

d) **wreszcie daje masom pracującym instrument działania dla nowej uspołecznionej gospodarki.**

W ustroju demokracji ludowej może spółdzielczość rozwijać się w ramach ogólnego planu gospodarczego. Obecnie nie grozi jej konkurencja wielkich fabryk, może natomiast korzystać ze stałej pomocy ze strony państwa. Spółdzielczość wytwórcza może objąć i prowadzić szereg drobnych o lokalnym znaczeniu zakładów pracy, a co najważniejsze — **spółdzielczość wytwórcza w ustroju demokracji ludowej podnosi drobną produkcję na wyższy poziom wytwórczy z pominięciem kapitalistycznej drogi rozwojowej i nadaje wytwarzaniu drobnotowarowemu charakter społecznego wytwarzania.**

Zadaniem spółdzielczości jest tu walka o uspołecznienie wymiany, zwłaszcza obrotu towarowego wieś-miasto.

Nie ma i nie może być przeciwieństw spółdzielczości w ustroju demokratycznym, natomiast z całą siłą przeciwstawić się należy wszelkim tu i ówdzie wyłaniającym się teoriom o „RZECZYPOSPOLITEJ SPÓŁDZIELCZEJ" o przeciwstawianiu spółdzielczości upaństwowieniu itp.

Artykuł tow. Blinowskiego jest poważną próbą marksistowskiej analizy zagadnienia spółdzielczości.

W artykule swoim tow. Minc wykazuje, jak dochód narodowy kształtuje się różnie w socjalizmie, kapitaliźmie i demokracji ludowej. Na dochód narodowy składa się **placa robocza, jak również produkt wytworzony przez wytwórcę w t. zw. dodatkowym czasie pracy.** „W warunkach kapitalistycznych — twierdzi autor — **produkt ten zostaje przywłaszczony przez kapitalistów lub państwo kapitalistyczne i przybiera formę wartości dodatkowej..** W socjaliźmie produkt wytworzony w dodatkowym czasie pracy, służy do zaspokojenia społecznych potrzeb socjalistycznego społeczeństwa... **W demokracji ludowej** z kolei, produkt wytwarzany w dodatkowym czasie pracy przybiera w zależności od sektora, w którym został wytworzony, bądź formę **wartości dodatkowej** (w sektorze prywatnym), **bądź analogiczną formę jak w socjaliźmie** (w sektorze uspołecznionym)".

Tow. Topolski wyjaśnia w swoim artykule, **że konsumcja węgla na jednego mieszkańca była przed wojną w Polsce jedną z najniższych na świecie.** Szczególnie wieś polska oraz nieuprzemysłowione obszary wschodnie, konsumowały znikome ilości węgla.

Podstawowym surowcem przemysłowym naszym, obok rudy cynkowej, jest węgiel. On jest podstawowym źródłem energii w przemyśle i komunikacji. **Górnik polski kroczy w awangardzie klasy robotniczej i służy przykładem ofiarności i bohaterstwa.**

Artykuł **M. Smita** jest polemiką z burżuazyjnymi teoretykami — ekonomistami w rodzaju **Keynesa** czy **Beveridge'a, którzy marzą o „pełnym zatrudnieniu"** w warunkach **kapitalistycznych,** o możliwości zapobiegania kryzysom za pomocą przymusu lub pobudzania interwencyj kapitału. Wszystkie te teoretyczne harce burżuazyjnych ekonomistów, sprowadzają się do pragnienia **uratowania kapitalizmu za wszelką cenę.**

Artykuł SK. „Pauperyzacja" klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych" jest właściwie recenzją pomnikowego dzieła wybitnego statystyka i ekonomisty **Jurgena Kuczyńskiego**, pt. „Krótka historia warunków pracy pod kapitalizmem". Ukazały się w Anglii 3 pierwsze tomy tego wielkiego dzieła. Zawierają one bogaty materiał statystyczny i potwierdzają w całej rozciągłości marksistowską tezę o nieuchronnej pauperyzacji **klasy robotniczej w ramach kapitalizmu.** Materiały zawarte w pracach Kuczyńskiego wykazują dobitnie, że **wielkie bogactwo prowadzi jednocześnie do nagromadzenia coraz większej nędzy na przeciwległym biegunie.**

Zagadnienia kultury i sztuki

Z innych artykułów zamieszczonych w numerze piątym na uwagę zasługują artykuły **B. Bychowskiego** — Marazm współczesnej filozofii burżuazyjnej, **Wł. Sokorskiego** — Na drodze ku reformie szkolnictwa wyższego oraz **Laurent Casanova** — Komunizm, Myśl, Sztuka (przemówienie wygłoszone na 11 zjeździe Francuskiej Partii Komunistycznej).

Bychowski w swym napisanym artykule wykazuje, jak idealizm sematyczny, szczególnie filozofów angielskich, jest produktem gnicia i upadku kulturalnego społeczeństwa kapitalistycznego. Jak prądy filozoficzne tego rodzaju służą imperialistycznym kołom jako broń duchowa przeciwko postępowi i prawdziwej wolności.

Włodzimierz Sokorski zajmuje się w swym artykule zagadnieniem składu socjalnego naszych wyższych uczelni oraz sprawą reorganizacji studiów.

Realizowanie programu obozu demokratycznego wobec szkół wyższych jest procesem długofalowym.

Przemówienie **Laurent Casanova,** członka Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej poświęcone było znaczeniu i roli intelektualistów i pracowników sztuki w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Usunięcia Mikołajczyka i zmiany polityki PSL

DOMAGA SIĘ OGÓLNOPOLSKI ZJAZD DZIAŁACZY PSL-owskich

WARSZAWA PAP. 5 października odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd czołowych działaczy P. S. L., zwołany z inicjatywy lewicy P. S. L.

W zjeździe wzięło udział około 200 działaczy, reprezentujących 13 województw. Wśród uczestników zjazdu byli liczni członkowie Rady Naczelnej PSL, którzy podpisali już ŻĄDANIE ZWOŁANIA RADY NACZELNEJ I USUNIĘCIA OBECNEGO KIEROWNICTWA. Obecni byli również członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej, posłowie na Sejm, prezesi i członkowie wojewódzkich i powiatowych władz PSL, działacze młodzieżowi, m. in. byli członkowie Zarządu Głównego Z. W. M., „Wici", prezesi wojewódzkich organizacji „Wici", działacze samorządowi, gospodarczy, spółdzielczy i oświatowi.

Zjazdowi przewodniczył **ob. Józef Niećko.** W skład prezydium weszli m. in. członkowie Rady Naczelnej PSL: **Madejczyk Jan i Swietlik Piotr** (członkowie Rady z woj. rzeszowskiego), **Olszyński** (z woj krakowskiego), **prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego Maj Kazimierz, poseł Wycech Czesław,** członek Głównej Komisji Rewizyjnej PSL i wiceprezes „Społem" **Domański Jan, Dębski Jan, pos. Banach Kazimierz** i inni. Przy stole prezydialnym zasiadała również znana działaczka ludowa **Solarzowa Zofia.**

O dotychczasowej działalności ludzi pragnących **zerwania ze zgubną linią polityczną mikołajczykowskiego kierownictwa PSL,** — mówił prezes — **Józef Niećko.** Obszerny referat polityczny wygłosił również pos. Czesław Wycech.

— **Kierownictwo PSL siało ziarna NIEUFNOŚCI I WAŚNI MIĘDZY CHŁOPAMI I ROBOTNIKAMI. Uwikłało ono Stronnictwo w WALKĘ z ORGANIZACJAMI ROBOTNICZYMI i otworzyło szeroko drogę wstecznictwu, a nawet zbrodniczemu podziemiu,** pozostającemu w służbie zagranicznych i wewnętrznych wrogów Polski Ludowej, do przenikania w szeregi chłopskie.

W dyskusji, która trwała do późnego wieczora, zabierało głos wielu czołowych działaczy PSL. **Mówcy z goryczą i oburzeniem piętnowali szkodliwą dla mas chłopskich i dla Polski politykę obecnego kierownictwa Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jako pierwszy krok do uzdrowienia stosunków w PSL — wysuwano żądanie USUNIĘCIA MIKOŁAJCZYKA z kierownictwa Stronnictwa i** wybranie nowego Naczelnego Komitetu Wykonawczego.

Po zamknięciu dyskusji zjazd wyłonił 20-osobową Komisję Wnioskową z udziałem przedstawicieli wszystkich województw. Komisja Wnioskowa przedłożyła zjazdowi rezolucję, którą zjazd uchwalił **jednogłośnie.**

REZOLUCJA

Uchwalona jednogłośnie rezolucja stwierdza, że dokonane w Polsce dzieło przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego, w myśl zasad Manifestu Lipcowego i zgodnie z założeniami ideowymi i programem ruchu ludowego, w szczególności **reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, rozwijanie społecznych form wymiany i gospodarka planowa — kładą kres panowaniu obszarniczo-kapitalistycznemu, opartemu na wyzysku i nędzy wsi i wyzuwającemu chłopów z praw obywatelskich.** Stworzone zostały fundamenty **USTROJU SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ,** którego podstawą na wsi jest **indywidualny warsztat rolny,** oddany w ręce tych, którzy osobiście na ziemi pracują.

SPEŁNIENIE DĄŻEŃ CHŁOPSKICH

W ustanowieniu tego ustroju stwierdza dalej rezolucja, wieś widzi **spełnienie swoich najżywotniejszych dążeń,** o które chłopi walczyli od dziesiątków lat i dlatego zdecydowana jest ze wszystkich sił, ustrój ten **wspierać, umacniać i rozbudowywać.**

SOJUSZ CHŁOPSKO-ROBOTNICZY

Na tej drodze chłopi iść będą **ręka w rękę z robotnikami,** których dobrobyt jest tak samo związany z dobrobytem chłopów, jak rozwój i udoskonalenie przemysłu są związane z rozwojem i postępem rolnictwa. Dlatego też wieś nie tylko odcina się od wszelkiego wstecznictwa, ale i wypowiada mu nieubłaganą walkę, mając w tej **walce za sojusznika — wartstwę** robotniczą i inteligencję pracującą.

SOJUSZ POLSKO-RADZIECKI

Obecne granice naszej siedziby narodowej, czytamy dalej w rezolucji, **kładą kres wiekowej krzywdzie,** którą naród nasz cierpiał **od germańskich najeźdźców, kończą nieszczęsne spory z bratnimi narodami słowiańskimi, pozwalają przyspieszyć odbudowę zniszczeń wojennych, zlikwidować przeludnienie wsi i stworzyć gospodarkę przemysłowo-rolną,** zapewniającą wysoki stopień dobrobytu mas ludowych. **Zdobycie tych granic nie było możliwe bez zwycięstw Armii Radzieckiej, wraz z którą walczyło Wojsko Polskie. Utrzymanie ich nie będzie możliwe bez poparcia przez cały naród sojuszu ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami słowiańskimi.**

Jesteśmy zdecydowani **krzewić na wsi świadomość tej podstawowej prawdy** i zwalczać inspirowaną przez źródła obce propagandę, zmierzającą do podkopywania tego sojuszu, aby następnie osamotnioną Polskę rzucić na pastwę odradzającego się imperializmu germańskiego.

PRZECIW IMPERIALIZMOWI ANGLOSASKIEMU

Rezolucja zjazdu PSL mówi dalej, że zachłanny imperializm anglosaski usiłuje podporządkować sobie Europę zachodnią, odbudować Niemcy i stworzyć z nich twierdzę kapitalistyczną skierowaną przeciw demokracjom słowiańskim. Akcja imperialistów godzi w podstawę naszego Państwa, co uwidacznia się w **kwestionowaniu naszych granic na korzyść Niemiec** oraz **w dążeniu do wywołania w Polsce walk wewnętrznych.**

Ziemie Odzyskane, po Nysę i Odrę wraz ze Szczecinem są podstawą trwałości przemian ustrojowo-gospodarczych Polski Ludowej, oraz gwarancją niepodległości i bezpieczeństwa przed zalewem germańskim. Chłop polski pragnie pokoju we własnej ojczyźnie i w świecie. **Tym którzy ten pokój zakłócają, wieś wypowiada twardą walkę.**

O USUNIĘCIE MIKOŁAJCZYKA

Stwierdzamy, — głosi dalej rezolucja, że **polityka Stanisława Mikołajczyka i uległego mu NKW przekreśliła w praktyce wszystkie te zasady,** chociaż maskowała się głoszeniem niejednej z tych zasad. Wyniki tej polityki były zgubne. Starano się **poderwać wiarę w wartość nowego ustroju i wolę budowania** i umacniania Polski Ludowej. Starano się **narzucić wsi postawę bierności i negacji.** Posiano ziarno **nieufności i waśni między chłopem i robotnikiem.** Uwikłano Stronnictwo w **walkę ze stronnictwami robotniczymi** i dopuszczono do **przenikania w szeregi chłopskie wstecznictwa a nawet zbrodniczego podziemia** pozostającego w służbie zagranicznych i wewnętrznych wrogów Polski Ludowej.

Zjazd stwierdza że ten stan rzeczy musi być radykalnie i bezzwłocznie zmieniony. Pierwszym krokiem na tej drodze winno być **usunięcie prezesa St. Mikołajczyka i wybór nowego NKW.**

PRZECIWKO ŁAMANIU STATUTU

Zjazd potępia łamanie statutu przez obecne władze Stronnictwa, a w szczególności bezprawne usuwanie ze Stronnictwa, przez NKW — członków Rady Naczelnej, którzy w myśl par. 79 statutu mogą **być pozbawieni mandatu jedynie na** mocy uchwały Rady. Zjazd stwierdza, że Rada Naczelna, na którą by nie dopuszczono bezprawnie usuniętych członków, **nie mogłaby być uznana za organ statutowy,** zaś uchwały jej nie byłyby prawomocne.

Stwierdzając, że niezwołanie Rady Naczelnej, mimo przedłożenia urzędującym wiceprezesom — Chadajowi Pawłowi i Witkowi Władysławowi — złożonego na piśmie żądania ponad jedną trzecią członków Rady, stanowi jaskrawe pogwałcenie par. 64 statutu, **zjazd domaga się zwołania Rady z udziałem wszystkich wybranych przez kongres członków.**

W tej sytuacji **zjazd zwraca się do prezesa Rady Naczelnej, dr Władysława Kiernika, z apelem o zwołanie Rady Naczelnej.**

Zjazd stwierdza, że uchylenie się od zwoływania Rady oraz próby łamania lub obchodzenia statutu, świadczą dowodnie o tym, że **prezes Stanisław Mikołajczyk i NKW, nie mogą już liczyć na większość, która by poparła ich politykę. Opozycja w Radzie stała się większością, z której szeregów musi być powołane nowe NKW.**

APEL DO SZCZERYCH LUDOWCÓW

Zjazd wzywa wszystkich szczerych ludowców, którzy kroczą jeszcze fałszywą drogą, aby jak najrychlej opamiętali się.

Kierując to wezwanie zjazd wskazuje na powagę chwili dziejowej, przejawiającą się w fakcie **stałego atakowania granic Polski przez anglosaskie koła międzynarodowe oraz w dążeniu tych kół do rychłej odbudowy potęgi niemieckiej.** Zarówno sytuacja międzynarodowa, jak i ogrom i pilność dzieła odbudowy Polski i zagospodarowania Ziem Odzyskanych, wymagają **wysiłku całego narodu,** a więc i wsi — **w budowaniu Polski Ludowej.**

O JAK NAJWIĘKSZĄ AKTYWNOŚĆ MAS CHŁOPSKICH

W końcowych punktach rezolucja daje wyraz przekonaniu że wobec postawy, jaką zajmuje **WIĘKSZOŚĆ, usunięcie obecnego kierownictwa PSL musi nastąpić jak najrychlej,** aby Stronnictwo mogło wejść na **nowe drogi.**

Rezolucja kończy się stwierdzeniem, że zjazd stoi na stanowisku wytrwałego dążenia do **rzetelnego zjednoczenia całego ruchu ludowego,** dla budowania Polski Ludowej i pomyślności wsi.

za ODRĄ

SOLIDARNOŚĆ NIEMIECKICH ZBRODNIARZY

W procesie przeciwko potentatom z I. G. Farben - Industrie zeznawał były tłumacz Hitlera dr. Paul Schmidt. Miał on mianowicie odpowiedzieć na pytanie sądu, jak dalece oskarżeni byli poinformowani o zaborczych planach Hitlera i w jakim stopniu świadomie udzielali mu pomocy w ich zrealizowaniu. Dr. Schmidt oświadczył, że na to pytanie nie może udzielić odpowiedzi, gdyż został dopiero przez samych aliantów zorientowany w sprawie posunięć „wodza" na terenie polityki międzynarodowej.

GÓRNICY NIEMIECCY PROTESTUJĄ.

Zrzeszeni w Partii Komunistycznej górnicy Zagłębia Ruhry wnieśli protest przeciwko programowi nowego kierownictwa przemysłowego w Zagłębiu, który w obecnej formie nie uwzględnia demokratycznych zapatrywań rzesz pracujących i stanowi dalszy krok do realizacji planu Marshalla oraz rozerwania jedności Niemiec.

GŁOS SPRZECIWU BAWARII

Kierownik monachijskiego Urzędu Pracy, dr. Stern, podał się do dymisji w celu wyrażenia protestu na ostatnie zarządzenia rządu bawarskiego, dotyczące ludzi bez przynależności państwowej. Min. pracy Krehle udzielił dr. Sternowi prawa do natychmiastowego opuszczenia stanowiska. Konstytucja bawarska pozwalała na zajmowanie urzędów przez osoby pozbawione przynależności państwowej, obecnie natomiast zarządzenie kładzie na tych ludzi „stempel niższości obywatelskiej" — jak twierdzi dr. Stern.

BŁĘDNE POJMOWANIE SPÓŁDZIELCZOŚCI

Nakładem Zw. Gospodarczego Spółdzielni RP „Społem" ukazała się książeczka tow. Józefa Dominka pt. „Tak pojmuję spółdzielczość".

Zarówno tytuł książki, jak jej wydawca i nazwisko autora — pełnomocnika „Społem", zdawały by się świadczyć o próbie krótkiego, zwięzłego sformułowania „wyznania wiary" spółdzielczości polskiej.

Tocząca się u nas dyskusja o spółdzielczości ma na celu zanalizowanie dotychczasowych osiągnięć i błędów, a na podstawie tej analizy wyznaczenie takiej roli spółdzielczości polskiej, która odpowiadałaby nowym warunkom, w jakich ona się znalazła. Tak rozumiem sens dyskusji spółdzielczej i z tą myślą omówię książkę tow. Dominko.

Składa się ona z sześciu części, z których specjalnie zajmę się częścią pierwszą pt. „Podstawy ideowe spółdzielczości". W tej dwudziestostronicowej części, zawierającej sześć rozdziałów, traktujących o tak zasadniczych kwestiach jak stosunek spółdzielczości do Państwa i socjalizmu, spotykamy pięć razy marginesowo wspomniane słowo „Polska". Całe rozważania traktują o jakiejś oderwanej „spółdzielczości", pisane są jakby w pustce, z dala od naszej „grzesznej ziemi", na której spółdzielczość — chcąc czy nie chcąc — musi istnieć w konkretnych ustrojach społeczno - gospodarczych.

Mam wrażenie, że to jest jeden z najpoważniejszych błędów książki i że stanowi on podstawę wszystkich późniejszych.

W przedmowie wydawcy zaznaczono, że książka jest głosem w dyskusji dotyczącej nowych ram ustrojowych, w których znalazła się spółdzielczość **polska.** Tymczasem zagadnienie nowej roli spółdzielczości **polskiej** w książce tow. Dominko nie jest omawiane zupełnie. A przecież Premier tow. Cyrankiewicz w swoim przemówieniu z okazji obchodzonego niedawno „Dnia Spółdzielczości" — wyraźnie stwierdził, że „nie ma rozwoju spółdzielczości bez względu na warunki ustrojowe". W tej samej mowie tow. Cyrankiewicz podkreślił, że „spółdzielczość zyskała w nowych formach ustrojowych Odrodzonej Polski zupełnie nowe warunki dla swego rozwoju".

Tego zrozumienia nowej roli spółdzielczości w nowej Polsce nie znajdujemy w książce tow. Dominko, nie znajdujemy w niej zrozumienia tego, że spółdzielczość inną rolę odgrywa w warunkach kapitalizmu, niż demokracji ludowej lub socjalizmu, że kapitalistyczna spółdzielczość była często zjawiskiem ujemnym. Nie znajdujemy u tow. Dominko nic o strukturze klasowej spółdzielczości, o różnicy między spółdzielnią kapitalistów a robotników.

Autor poświęca specjalny rozdział stosunkowi spółdzielczości do socjalizmu, rozpatrując oba ruchy jako równorzędnych partnerów. Tow. Dominko mówi o „ustroju spółdzielczym". Pojmowanie spółdzielczości, jako samodzielnego ruchu społecznego, zdolnego do przebudowy ustroju, do zniesienia wyzysku kapitalistycznego, jest nie tylko błędne, ale i szkodliwe. Absurdalnym jest przypuszczenie, aby kapitalizm ze swoimi potężnymi środkami mógł dobrowolnie ustąpić przed zrzeszającymi się spółdzielcami, aby dobrowolnie przerastał w nowe formy demokracji i spółdzielczości. Twierdzenia tego rodzaju odwracają uwagę mas od tych ruchów, które zdolne są do dokonania takiej zmiany, a przez to opóźniają jej przeprowadzenie.

Spółdzielczość jest ruchem gospodarczym o kapitalnym znaczeniu. Ruch ten, w połączeniu z rewolucyjnymi ruchami społecznymi, dąży do sprawiedliwości gospodarczej, ale spółdzielczość sama nigdy nie doprowadzi do tej sprawiedliwości. Nie dlatego zwycięża demokracja, iż rozwija się spółdzielczość, a na odwrót — spółdzielczość rozwija się na prawdę tylko wtedy, kiedy zwycięża demokracja.

Podczas swoich rozważań tow. Dominko, jak wspomnieliśmy, — traktuje socjalizm jako równego partnera spółdzielczości. Z komunizmem tow. Dominko załatwia się dużo szybciej, pisząc, że „komunizm wydaje się być koncepcją utopijną". Nie mamy zamiaru w tej chwili dyskutować z tow. Dominko na temat czy komunizm jest koncepcją utopijną czy też nie, ale w każdym razie takie sformułowanie dowodzi tylko płytkiego, szablonowego upraszczania zagadnień, ponieważ sam socjalizm jest, jak wiadomo, tylko pierwszą fazą komunizmu.

Negacja tow. Dominko przypomina strach drobnomieszczanina, godzącego się ostatecznie z socjalizmem, ale drżącego przed „widmem" komunizmu.

Z zapałem występuje tow. Dominko, wbrew wyraźnym liniom wytycznym Rządu, za całkowitym zniesieniem inicjatywy prywatnej, za kompletnym zlikwidowaniem całego sektora prywatnego. „Prawo prowadzenia własnego przedsiębiorstwa, mimo niezatrudniania sił najemnych, nie może dotyczyć kupców" — pisze tow. Dominko.

Jeżeli tak pojmuje autor zagadnienie sektora prywatnego, to jest to ocena niezgodna z polityką Państwa, Rządu i partii politycznych, które w jego skład wchodzą.

Autor nie tylko występuje przeciwko kupcom. Nie podobają mu się również rzemieślnicy, prywatni drobni przemysłowcy i chłopi **jako właściciele własnej ziemi.**

Jaki ustrój ma zamiar stworzyć tow. Dominko?

Poprzednio mieliśmy przykłady rozpatrywania spółdzielczości na równi z socjalizmem, obecnie widzimy to samo w stosunku do Państwa. Szerokim gestem Zagłoby oddającego Niderlandy autor książeczki przeznacza dla Państwa kluczowy przemysł i komunikację. Całą resztę winna objąć spółdzielczość.

Omawiając jeden z artykułów tow. Dominko, w którym wysuwał on również żądania oddania spółdzielczości wszystkiego za wyjątkiem kluczowego przemysłu i komunikacji, tow. Litwin na łamach „Trybuny Wolności" słusznie stwierdził, iż można by zadać pytanie, że jeżeli rzeczywiście aparat spółdzielczy jest doskonalszy niż aparat państwowy, jak twierdzi tow. Dominko, to dlaczego przeznacza on w swym schemacie Państwu rolę najtrudniejszą, a spółdzielczości wyznacza jedynie skromną rolę kupca i... zbieracza zysków.

Oczywistym jest, że podobne pozbawienie się przez Państwo możliwości bezpośredniego kierowania obrotem towarowym, oddanym całkowicie spółdzielczości, mogłoby doprowadzić jedynie do chaosu i katastrofalnych skutków na rynku. „Spółdzielczość jest najwyższą i najlepszą formą uspołecznienia" — pisze tow. Dominko, który równocześnie w drugiej części książeczki twierdzi, iż idealną spółdzielnią jest tylko taka, która zaopatruje wyłącznie swoich członków. Czy nie jest rzeczą jasną, iż obecnie, kiedy liczymy zaledwie 2 miliony członków spółdzielni, stosowanie powyższej zasady w praktyce nie jest „najwyższą formą uspołecznienia", ponieważ dotyczy tylko znikomego ułamka obywateli, w przeciwieństwie do handlu państwowego, który sprzedaje **wszystkim.**

Nie ulega wątpliwości, że ludzie, którzy tak pojmują rolę spółdzielczości w Polsce obecnej, jak to czyni tow. Dominko, są bardzo drobną grupką w szeregach spółdzielców. I nie ulega również wątpliwości, że przytłaczająca większość robotników i chłopów, przyjmujących udział w ruchu spółdzielczym pojmuje jego rolę zupełnie inaczej. Pojmuje ją przede wszystkim w połączeniu z konkretną sytuacją Polski Ludowej, dzięki powstaniu której spółdzielczość zdobyła możliwość rozwoju.

Pojmuje ją jako jeden z trzech sektorów naszej gospodarki narodowej, sektorów, które powinny ze sobą współpracować, a nie być sobie przeciwstawiane.

Masy członkowskie rozumieją rolę spółdzielczości jako zdrowego ruchu gospodarczego, nie goniącego za obrotami i zyskami, a mającego na celu sprawne i tanie zaopatrywanie ludzi pracy w niezbędne im artykuły. Wraz z tymi masami i ja nie tak pojmuję spółdzielczość jak Wy, tow. Dominko.

K. DANKOWSKI

Jak powinna wyglądać walka ze spekulacją

Rozpoczęliśmy walkę ze spekulacją na przednówku, a więc w OKRESIE NIEŁATWYM. Udało nam się jednak doprowadzić do STABILIZACJI CEN.

Po powodzeniach pierwszego okresu akcji winny nastąpić dalsze sukcesy.

Okres żniwny postawił kraj, a w szczególności nasze konsumcyjne województwo w sytuacji nadspodziewanie trudnej. Nawet w wypadku urodzaju, nadwyżki wchłania zazwyczaj w tym okresie wieś; cóż dopiero gdy następuje susza i pomór, jak w roku bieżącym. Jako nieuchronny wynik nastąpił więc brak mięsa, mleka, tłuszczów oraz ich podrożenie.

Te trudności, dające większe jeszcze pole do żerowania paskarstwu wymagają mobilizacji nowych środków walki administracyjnej, wymagają specjalnej kontroli rozdziału artykułów deficytowych, wymagają postawienia na nogi społecznego aparatu dystrybucji.

Różne są formy i metody walki ze spekulacją. **Trwałą, konkretną poprawę jednak osiągniemy tak w cenniku, jak na rynku i w kieszeni robotnika tylko wtedy, gdy stosować będziemy coraz to nowe środki walki, a nie poprzestając na jednej, utartej ścieżce kontroli.**

Kiedy tłuszcz i mięso idą na szmugiel, należy systematycznie kontrolować hurt, a nie tylko detal; a kontrolując detalistę **badać stan jego chłodni i wielkość zakupów a nie tylko sprzedaż. W ten sposób moglibyśmy uchwycić jedną z nici, wiodących do szmuglu.**

W wypadku spekulacji masłem należało by 1) towar konfiskować, 2) zbadać jego pochodzenie (często jest to masło „społemowskie", przerabiane na „wiejskie"). — **Nie wystarcza żądać od kupca wystawienia masła na sprzedaż. Tak łagodna metoda nie odstraszy od spekulacji.**

Spekulacja tekstylna ukrócona w sklepach, pozostała na ulicy. Nie domknięta została furtka, prowadząca na ...wolny handel. „Przez nią też ucieka niemała część towaru z PDT. Uporządkować „wolny handel", zracjonować częściowo bodaj **sprzedaż towarów przez Domy Towarowe — oto kroki, niezbędne dla uzdrowienia handlu.**

A teraz parę słów w sprawie samego aparatu kontroli: w pierwszej połowie września przeprowadzono w woj. śląsko-dąbr. zbiorowe akcje, zatrudniając przy nich 88 ludzi. To za mało. — Skontrolowano 55 sklepów, sporządzono 36 protokołów karnych. To za mało. (W Warszawie sporządza ich się ok. 4 razy więcej).

Jeżeli kierownictwo SKKC ma trudności przy zwalnianiu kontrolerów z pracy zawodowej, to jego prawem i obowiązkiem jest zasygnalizować to czynnikom decydujacym województwa. Istnieją takie wyjścia, aby nie ucierpiał zbytnio ani przemysł, ani akcja.

Aby czołówka walki ze spekulacją — aparat kontroli — mogła działać z powodzeniem, **niezbędne jest zaplecze w postaci zorganizowanego aparatu handlowego, który przez swą ciągłość dostaw i możliwości interwencyjnego rzucania towaru na rynek, uwolni społeczeństwo od spekulanckiej „gry w ciuciubabkę" towarami.** — Taką rolę spełnić powinna **spółdzielczość jeśli kierować się będzie jako wytyczną nie cyfrą zysków, lecz interesem społeczeństwa; jeśli zlikwiduje niezdrowy przerost obrotów z kapitałem prywatnym i nastawienie na sprzedaż wyrobów monopolowych, a za punkt ciężkości swej działalności weźmie zaniedbany dotąd skup art. pierwszej potrzeby, zaopatrzenie wsi, i ograniczenie marż zarobkowych.**

Dekret z dnia 2 czerwca dał tylko ramy akcji. My te ramy musimy sami wypełnić żywą treścią.

F. LEONCZUK

ZARZĄDZENIE

ministra przemysłu i handlu z dnia 6 października 1947 r. w sprawie obniżki cen detalicznych na towary wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowym:

§ 1.

Detaliczne ceny na towary wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowym ustalone w obowiązujących cennikach tych przedsiębiorstw i cennikach central zbytu lub central handlowych obniża się jak następuje:

1. WYROBY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

a) wełna 50% i 60% o 15%;
b) stożki i kapliny o 10%;
c) worki o 10%;
d) sznurowadła o 30%;

2. WYROBY PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

a) papier kredowany, bibułka marszczona z jawy, koronki papierowe, księgi handlowe, notesy, papeteria (listy z kopertami), gilzy o 9%;
b) papier gumowany, papier higieniczny, tektura falista z manilli i natronu, koperty, papier parafinowany, sznurek papierowy o 12%;
c) papier kolorowany, bibułka parafinowana, serwetki, koszulki introligatorskie, kartonaże, krepina z bibułki kwiatowej o 14%;
d) bloki korespondencyjne, bloki rysunkowe, worki format poniżej 50/90, tacki tekturowe, podstawki do piwa o 12%;

WYROBY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

a) skóra podeszwowa IV i V gatunku o 5%;
b) skóra podeszwowa III gatunku (tylko w akcji wiązanej Funduszu Aprowizacyjnego) o 5%;
c) galanteria skórzana o 5%;
d) obuwie tekstylne o 5%:

4. WYROBY PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO:

a) buty, kalosze i śniegowce gumowe o 15%;
b) opony i dętki rowerowe o 12%
c) artykuły pirotechniczne o 30%;

5. WYROBY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO:

a) meble o 20%;
b) galanteria o 30%;
c) skrzynki i beczki o 10%.

6. WYROBY PRZEMYSŁU MINERALNEGO:

a) szkło taflowe o 10%;
b) porcelana stołowa biała o 30%;
c) porcelana stołowa dekorowana o 15%;
d) fajans stołowy i porcelit stołowy o 25%.

6. WYROBY PRZEMYSŁU METALOWEGO:

a) naczynia blaszane emaliowane ciężkie i extra ciężkie o 8%;
b) trzeci gatunek naczyń blaszanych emaliowanych o 10%;
c) wiadra ocynkowane o 8%;
d) części kute (podkowy, hacele) o 3%;
e) hufnale o 15%;
f) wkrętki do drzewa o 10%;
g) okucia budowlane fabryki „Biespol", podpórki żelazne pojedyncze i podwójne; spinacze żelazne; śruby szwedzkie z mosiężną nakrętką; zasuwy do wpuszczania; zakrętki kluczykowe żelazne; klucze do zakrętek; oliwki mosiężne; półoliwki proste mosiężne; szyldy mosiężne; klamki mosiężne; rozety do kluczy i klamek okrągłe mosiężne; zawiasy o 10%;
h) łopaty, szpadle, podkówki i czarne narzędzia o 10%;
i) meble stalowe z rur niklowanych, kombinowanych z drzewem (za wyjątkiem łóżek) o 14%;
j) meble stalowe-biurowe lakierowane o 14%;
k) zamki błyskawiczne z masy galalitowej;
l) odlewy piecowe o 15%;
m) surowe odlewy dla maszyn rolniczych o 20%;
n) rowery o 15%;
o) wyroby nożownicze dla użytku domowego f-my „Gerlach" o 10%;
p) narzędzia do drzewa dla rzemiosła f-my „Ołdałowski i Neumark" o 10%;
r) narzędzia ślusarskie f-my „Kisling" w Cieszynie o 10%.

8. MASZYNY ROLNICZE:

a) kieraty o 10%;
b) młockarnie o 10%;
c) wialnie o 10%;
d) sieczkarnie o 10%;
e) parniki o 10%.

9. ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE:

przewody czarne, rurki izolacyjne, baterie kieszonkowe i akumulatory, linki gołe aluminiowe, silniki elektryczne, grzejniki i odbiorniki radiowe, mierniki, automaty i liczniki o 8%.

§ 2.

Obniżka cen detalicznych zostaje przeprowadzona przez obniżenie cen komercyjnych przemysłu państwowego oraz przez obniżenie kosztów dystrybucji w handlu hurtowym i detalicznym. Dopuszczalny zysk brutto z uwzględnieniem obniżek ustala się w załączniku A Nr 1 do rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 11 sierpnia 1947 roku w sprawie ustalenia w obrotach handlowych hurtowych i detalicznych dopuszczalnej wysokości zysku brutto.

§ 3.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 10 października 1947 roku.

Minister przemysłu i handlu

Paul Franoschek czeka na „normalne czasy"

WŁADZE OCHRONY SKARBOWEJ NATRAFIAJĄ PRZY KONTROLI NA GNIAZDO ZAKONSPIROWANEJ NIEMIECKIEJ ROBOTY

Jak pisaliśmy ostatnio, na Śląsku i na terenach Ziem Odzyskanych zachodzą fakty wrogich, antypolskich wystąpień ze strony elementów niemieckich, które potrafiły swojego czasu zręcznie ukryć swoje prawdziwe niemieckie oblicze i przebrnąć przez procesy weryfikacji, czy rehabilitacji. Przyczyny tych zjawisk i metody ich usunięcia omówiliśmy w szeregu artykułów. Obecnie mamy sposobność zapoznać Czytelników bezpośrednio z jaskrawym przypadkiem antypolskiej roboty zakapturzonego Niemca.

W miejscowości Nowa Wieś pow. bytomski żyła sobie beztrosko do tej pory pewna rodzinka. Mąż wrócił w 1945 roku z Wehrmachtu i postanowił razem z oczekującą go żoną otworzyć kramik tekstylny w miejscowej hali targowej. Branża ta odpowiadała mu najlepiej, gdyż **Franoszkowie** posiadali tego rodzaju interes jeszcze przed wojną, a w czasie okupacji żona jako Hedwig Franoschek, posiadaczka **III Volkslisty,** prowadziła przedsiębiorstwo nadal. Postarali się więc Franoszkowie o **rehabilitację,** otworzyli interesik i żyli sobie. Interesik niewielki. Wedle ostatnich zeznań podatkowych wykazywał **zaledwie 100 tysięcy złotych obrotu miesięcznego. A tu żyło się wcale dostatnio i ubierało nie najgorzej i dwie córki umieściło się w internacie w Gliwicach.** Gdy jednak przyszła kontrola Urzędu Skarbowego, to taka bieda, że końca z końcem związać nie można, podatki sztuka zapłacić, dokładać trzeba...

Właśnie, dokładać! Ażeby można było dokładać, ażeby tak żyć, jak żyli Franoszkowie to trzeba mieć z czego. Toteż władze skarbowe zaczęły się nad tym zastanawiać. I zaczęły szukać powoli, powoli, **aż znalazły.** Najpierw znalazły kuchnię Franoszków, później w kuchni stolik, pod stolikiem linoleum, **pod linoleum deskę.** Na pozór nic nadzwyczajnego, tyle tylko, że **ta deska była ruchoma i przykrywała drabinę,** po której bardzo łatwo **można było zejść do obszernego pokoju pod kuchnią. Tutaj wokół pod ścianami półki, na nich równiutko poukładane bele materiałów, dorobek wojenny Franoszkowej.** Jedwabie, tiule, żorżety, adamasty po ścielowe, czeskie inlety na wsypy, kloty, wełny bielskie przedwojenne, jednym słowem **materiały, których dzisiaj na rynku się nie spotyka. Według pobieżnych obliczeń jest tego na jakieś 15 milionów złotych, czyli na sumę równą 10-cio letniemu obrotowi obecnego kramiku Franoszków. Bieżąco jednak zaopatrywali się oni w towar tekstylny w P. C. H.**

Na zapytanie funkcjonariuszy Ochrony Skarbowej dlaczego i jak długo jeszcze miał zamiar ukrywać ten towar, odpowiedział, że aż **„do nadejścia normalnych czasów".**

— Kiedy to będą te „normalne czasy?"

Franoszek nie chce, czy nie może, określić.

Również zapewne na ten „okres przejściowy" poprzedzający „normalne czasy" Franoszkowie nagromadzili w magazynie wory mąki, setki konserw unrrowskich i całą masę weków owocowych.

W magazynie jest także kasa pancerna, zamknięta.

— Gdzie są klucze? pytają Franoszka.

— Klucze zabrała żona.

— Gdzie żona?

— Nie wiem. Może już nie żyje.. odpowiada mąż. Nie bardzo jednak brzmi to przekonywująco, bowiem Franoszkowa uciekła zaraz pierwszego dnia po odkryciu przez władze magazynu.

Urzędnik Ochrony Skarbowej otwiera wytrychem kasę.

Wewnątrz poukładane obok siebie pakiety. **Każdy zawiera dokumenty różnych osób Niemców. Jakiś tam Kuntner, jakaś tam Cousine Elise i różne inne Trudy i Fryce. Zawartość pakietów stanowi biżuteria, kilka dziesiąt sztuk złotych monet (20 markówek i 20 koronówek), dalej odznaczenia, złote medalo pamiątkowe, kilka tysięcy marek w banknotach, wszystko o łącznej wartości paru milionów złotych.** Właściciele wysiedleni do Rzeszy, a więc jest to mienie poniemieckie, które należało zgłosić władzom.

— **Dlaczego pan to ukrywał?** — pytają Franoszka.

Nie potrafi odpowiedzieć. To są podobno sprawy żony. Na jednym z pakietów napis „Tante Milka Bielszowitz". Zaczęto więc także szukać w Bielszowicach. Znowu są piękne rezultaty. **W łazience zamurowana nyża, w zamaskowanej skrytce konfekcja męska wartości kilku milionów złotych. Pomiędzy ubraniami ukryte są niemieckie mundury wojskowe. Te mundury dopiero rozwiązały zagadkę „normalnych czasów", oczekiwanych przez Franoszka.**

A więc to tak. Pan Franoszek wraca z wojska niemieckiego, twierdzi, że jest Polakiem, przygotowuje świadków, wprowadza władze w błąd i uzyskuje rehabilitację. Przychodzi jednak psychiczna refleksja, że może palnął głupstwo, że to pewnie wszystko przejściowe i natychmiast zaczyna się rehabilitować przed swoim właściwym niemieckim „ja". Popełnia wykroczenia za wykroczeniem, przestępstwo za przestępstwem. **Przy otwarciu nowego przedsiębiorstwa nie zgłasza remanentu dawnego, zlikwidowanego sklepu, bo to przecież może być opodatkowane, jako majątek, pochodzący ze wzbogacenia się wojennego. Przechowuje mienie poniemieckie, bo przecież właściciele niedługo wrócą. Obce dewizy służą mu prawdopodobnie do opłacania bezpośredniego nielegalnego kontaktu z nimi. Przechowuje wojskowe mundury niemieckie i czeka na „normalne czasy".**

Postępkiem Franoszka zainteresowały się bliżej: Inspektorat Ochrony Skarbowej, Komisja Specjalna, i władze Bezpieczeństwa. Czeka go pozbawienie obywatelstwa polskiego i **wedle pobieżnych obliczeń** conajmniej **5 lat więzienia**

Zapoczątkowaliśmy akcję, zmierzającą do **usunięcia z ziem polskich wszelkich otwartych, czy zakonspirowanych resztek niemczyzny.** Udział w niej biorą wszystkie władze i urzędy państwowe. Obowiązkiem całego społeczeństwa jest ułatwienie pracy czynnikom urzędowym. Należy meldować o **wszelkich spostrzeżonych śladach jakiejkolwiek antypolskiej działalności ze strony wrogiego elementu. Należy demaskować panów Franoszków i jemu podobnych pseudo-Polaków, którzy jeszcze dzisiaj — 3 lata po wyzwoleniu — oczekują „normalnych hitlerowskich czasów".** (wal).

Z CAŁEGO KRAJU

Inicjatywa prywatna jest dobra, ale musi iść po linii nie wyzyskiwania drugich. Na Ziemie Odzyskane przyszli osadnicy i repatrianci, którzy własnym przemysłem zmuszeni byli tworzyć sobie warsztaty pracy. Toteż jest inicjatywa prywatna.

Osadnik Andrzej Dobrowolski z synem, którzy osiedlili się we wsi Ustronie, w powiecie kłodzkim, z własnego materiału i z materiału otrzymanego od Państwa, odbudowali sobie kuźnię. Dzisiaj zaopatrują miejscową ludność w wyprodukowane przez siebie dyszle, rozwory i podarabki.

GDAŃSK

ROZPOCZĄŁ SIĘ MIESIĄC ODBUDOWY GDAŃSKA

W niedzielę dn. 5 października odbyła się tu pierwsza kwesta uliczna i 1-sza zbior. akcja oczyszczania miasta z gruzów. Pierwsi stanęli na apel pracownicy kolei, którzy w liczbie ponad 3 tysiące oczyszczali ulice śródmieścia i rozbierali grożące zawaleniem domy w starym Gdańsku.

* * *

TARNÓW

TRZY I PÓŁ MILIONA ZŁ. NA ODBUDOWĘ STOLICY

Powiatowy Komitet Odbudowy Stolicy w Tarnowie i powiecie zebrał do dnia 2 października b. r. kwotę 3.575.3 zł. Nie jest to jeszcze kwota pełna, gdyż nie wpłynęły listy poszczególnych grup zawodowych, które pewien procent swej pensji poświęciły we wrześniu na budowę bursy ziemi tarnowskiej.

KALISZ

GESTAPOWIEC STANIE PRZED SĄDEM

Prokuratura Sądu Okręgowego w Kaliszu wniosła akt oskarżenia przeciwko byłemu zastępcy kierownika Gestapo w Kaliszu Henrykowi Noltowi, wydanemu przez władze amerykańskie. Akt oskarżenia zarzuca Noltowi udział w zabójstwach Polaków, zorganizowaniu masowych egzekucji w dniach 7 czerwca i 23 sierpnia 1941 roku, spowodowania śmierci Polaków osadzonych przez niego w obozach koncentracyjnych.

Dzisiaj nie możemy i nie chcemy marnować talentów. Odpowiednie pokierowanie młodymi, przysporzy nam w przyszłości nowe kadry ludzi sztuki. Liczne szkoły plastyczne, muzyczne itp. pozwalają na kształcenie licznych szeregów tych, którzy garną się w ich podwoje. Polska Ludowa otworzyła szkoły wszystkim. I synom robotników, i synom rolników.

Na zdjęciu: Tadzio Błachnio, syn rolnika ze wsi Mostków Kościelny koło Garwolina, bardzo zdolny, doskonale zapowiadający się pianista, w czasie lekcji w Konserwatorium Warszawskim.

Czy przed wojną, za czasów sanacji, trafiłby syn rolnika z jakichś Mostków Kościelnych do szkoły muzycznej?

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

NIE WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO RZYMU

Kwestia mieszkaniowa wszędzie jest trudna do rozwiązania i kraj nasz pod tym względem nie jest odosobnionym. Każde miasto, każda miejscowość stara się ją rozwiązać jak najpomyślniej i najlepiej. Nie wszystkie drogi jednak są dobre.

Barak na opał - a gdzie mieszkać?

Otrzymaliśmy list podpisany przez szesnastu obywateli treści następującej:

My repatrianci ze wschodu umieszczeni w barakach PUR w Krakowie przy ul. Prądnickiej 54 zwracamy się do Trybuny Robotniczej w następującej sprawie: dnia 24 września 1947 r. zawiadomiono nas, abyśmy opuścili barak trzeci i siódmy. Barak siódmy przeznaczono do rozebrania na opał, zaś barak trzeci na magazyn. Na pytanie nasze, gdzie będziemy mieszkać, oznajmiono nam, że ludzi umieszczonych w baraku drugim i czwartym ścieśni się i w ten sposób znajdzie się dla nas miejsce. Należy zaznaczyć, że barak drugi i czwarty są już zapełnione, pozostają tylko wolne piętrowe prycze i na tych pryczach chce nas umieścić Komisja PUR-u. Zapytujemy, czy w takich warunkach mogą mieszkać ludzie pracujący i dzieci szkolne.

Tym większą krzywdę wyrządza nam zarządzenie PUR-u, że jest wydane teraz przy zbliżającej się zimie. Prosimy by właściwie czynniki zajęły się tą sprawą.

Przytaczając ten list zapytujemy PUR w Krakowie czy naprawdę musi nastąpić to „zagęszczenie" baraków drugiego i czwartego? Może się uda inaczej sprawę rozwiązać, a jeśli nie to odłożyć to do wiosny. (Red.)

Gramy „w chowanego"

Ob. Staroń Jan (Opole, ul. Gen. Hallera 5) pisze:

Od drugiego listopada ubiegłego roku, kiedy zostałem przyjęty do pracy w Starostwie staram się o przydział mieszkania. W Ref. Kwaterunkowym spotykam się z odpowiedzią. „proszę przyjść za dwa tygodnie, za miesiąc i t. d." W tym samym domu, od 1 grudnia 46 r. gdzie mieszkam wraz z rodziną w jednym pokoiku, było mieszkanie wolne. Po zgłoszeniu o wolnym mieszkaniu w wyżej wymienionym urzędzie, oświadczył mi kierownik Ref. Kwaterunkowego — że narazie są przydziały wstrzymane, chyba za specjalnym zezwoleniem wiceprezydenta. Dnia 28. 4. br. złożyłem wniosek po uzyskaniu tego zezwolenia. Po upływie trzech dni — złożyła wniosek o przydział tego mieszkania inna osoba, skutkiem czego Ref. Kwaterunkowy zawiadomił mnie pismem z dnia 21 maja 47 r. — że wniosek mój został załatwiony negatywnie. Wysłałem pismo z prośbą o ponowne rozpatrzenie i zwróciłem się do Ref. Kwaterukowego z zapytaniem kiedy będzie rozpatrywana moja sprawa. Odpowiedziano mi że: „zostanie skierowana do Kom. Lokalowej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Opolu". Po pewnym czasie zwróciłem się drugi raz do urzędu z tym samym zapytaniem. Urzędniczka odpowiedziała mi: „odwołanie pana zostało odesłane do Kom. Lokalowej". Urzędniczka Kom. Lokalowej powiedziała, że: „odwołanie jeszcze nie wpłynęło". Wróciłem z powrotem do Ref. Kwaterunkowego. Po długim poszukiwaniu urzędniczka powiedziała: „Proszę przyjść jutro, bo z-cy kierownika nie ma, a on te akta miał". Następnego dnia z-ca kierownika również nie mógł znaleźć mojego odwołania, wreszcie okazało się, że odwołanie w tajemniczy sposób zginęło.

Wobec powyższego nasuwa się takie pytanie: komu zależało na tym, żeby odwołanie zginęło?

Nie ma to w Urzędzie Kwaterunkowym w Opolu. Wesoło, — bawimy się. Chowamy, szukamy, — kto znajdzie? Tylko cały kłopot w tym, że nie każdy obywatel ma chęć do zabawy, szczególnie jeśli nie ma gdzie mieszkać. No i Wydział Kwaterunkowy też nie najlepsze miejsce do tego. (Red.)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW DZIAŁA

„Ciemno wszędzie"...

Tarnowskie Góry, dnia 4. 10. 1947 r.
Dyrekcja
Spółki Brackiej

Do
Redakcji „Trybuny Robotniczej"

W związku z notatką w numerze 269 Waszego pisma z dnia 30. 9. 1947 r. zawiadamiamy, że podejmujemy bież. wypłatę pensji wdowiej i sierocej dla wdowy i sierót po Wincentym Dudzie z Książenic z dniem 1 listopada 1947 r. w miesięcznej kwocie 1.280.— zł. Tytułem zaległej pensji przekazaliśmy wymienionej wdowie w międzyczasie 16.506.— zł.

Opóźnienie opracowania wniosku rentowego nastąpiło wskutek niepodania miejsca zamieszkania w pierwotnym wniosku rentowym z 5. 3. 1946 r.

Z pol.
(Mgr. Haselbach)

...ale jak długo czekałaby wdowa na rentę, gdybyśmy nie podali adresu? Dwa lata sprawa się wlokła, papiery zaginęły w urzędzie bez winy petentki, ponownie były wysłane 15 marca br. Czyżby sekretariat Spółki Brackiej nie notował adresu nadawcy? Trudno w to uwierzyć, a jeśli nawet tak było, to przecież ob. Dudowa osobiście też interweniowała. Trzeba było wtedy spytać ją o adres. No ale zamiast sarkać, cieszmy się, że w trzecim roku udało się sprawę załatwić, no i że wdowa dożyła. Radzimy jednak zmienić zasadę: „Co się odwlecze to nie uciecze" na „Co masz jutro zrobić, zrób dzisiaj".

Huta „Florian" informuje

(Nasz znak)
A3/168/9/47

Dot. interwencji w sprawie mieszkania dla ob. Doktorczyka.

W odpowiedzi na pismo Wasze z dnia 22. 9. 47 r. uprzejmie donosimy, że Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w Świętochłowicach przyznała nam w dniu 27. bm. kilka wolnych mieszkań dla reemigrantów.

Z mieszkań tych przydzielamy w najbliższych dniach 1 pokój z kuchnią obyw. Doktorczykowi.

Pieczątka: HUTA FLORIAN ŚWIĘTOCHŁOWICE
Podp. nieczytelny

ODPOWIEDZI REDAKCJI „Trybuny Czytelników"

Ob. Wawrzeski Wacław — Pszczyna, Aleja Kościuszki 8. — Zamiast pójść do kina wpłaca za pośrednictwem naszym 35 zł. na odbudowę Warszawy.

B. W. — Chorzów. — Przesłaliśmy do Wojewódzkiej Komendy M. O.

Ob. Gotlieb Anna — Murów. — Jak nas informuje huta „Janina" macie się zwrócić do ob. Machnika (Wydział Aprowizacji Urzędu Gminnego w Zagwiżdżu) który w myśl obowiązujących przepisów osobiście wyda Wam karty na rodzeństwo.

Ob. Nowak Józef — Będzin. — Przekazaliśmy Zarządowi Miasta w Będzinie.

Ob. Otton Franciszek — Mikulczyce. — Prosiliśmy o interwencję w Ministerstwie Z. O.

Ob. J. Kłosek — Rybnik. — **Podajcie** konkretnie o kogo Wam chodzi.

Ob. Zielniak J. — Wilczyce. — Nie tylko Wy jesteście prawdopodobnie w takiej sytuacji Obawiamy się, że sprawę malujecie w kolorach zbyt czarnych. **Zwróćcie się do Pow. Zarządu** P. Z. N.

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«.
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja:
KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 9
tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red 598-12, tel. Adm. 586-32.
WARSZAWA, ul. Smolna 13.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roll-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-08. Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13 telefon 1
BIELSKO. Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16.

Z DZIAŁALNOŚCI CENTRALI GOSPODARCZEJ „SOLIDARNOŚĆ"

W Katowicach zwracają powszechną uwagę dwa sklepy spółdzielcze przy ul. Pocztowej 11 i Jana 11. Na wystawach konfekcja damska, męska, obuwie, kołdry, gotowe ubiory itp. — **„Dla członków związków zawodowych 10 proc. rabatu"** — czytamy na reklamowych tablicach. Z rozmowy przeprowadzonej z kierownictwem katowickiego oddziału „Solidarność", dowiadujemy się, że Centrala Gospodarcza, nosząca tę nazwę, może się pochwalić bogatym dorobkiem pracy. Jest to spółdzielnia, skupiająca 202 spółdzielnie wytwórczo - konsumcyjne na terenie całego kraju. **Zadaniem Centrali jest zaopatrzenie członków (spółdzielni) w surowce celem zatrudnienia rzemieślników, oraz zbyt gotowych wyrobów za pośrednictwem sieci sklepów,** które sprzedają wyłącznie wyroby własnych warsztatów spółdzielczych. Surowce pochodzą z dostaw państwowych oraz częściowo z importu zagranicznego, np. z organizacji „Joint". Wszystkie spółdzielnie zrzeszone w Centrali Gospodarczej „Solidarność" wykonują pracę według norm zużycia surowców i otrzymują zapłatę według ściśle ustalonych stawek. Głównym celem Centrali jest zatrudnienie jak największej ilości osób, przy zachowaniu kosztów własnych. Taka kalkulacja pozwala na sprzedaż wyrobów z niższą marżą zarobkową od wyznaczonej. Dzięki tym warunkom „Centrala" mogła być inicjatorką stosowania rabatu dla pracujących, którzy stanowią 90 proc. kupujących. „Solidarność" współdziała ściśle z centralnymi organami spółdzielczości w Polsce. **202 spółdzielnie zrzeszone w Centrali obejmują branże:**

Tkacką, krawiecką, szewską, elektrotechniczną, mechaniczną metalową, kuśnierską, chemiczną itd., zatrudniając przeszło 6 tysięcy osób. Siedzibą Centrali Gospodarczej jest Warszawa. Oddziały znajdują się w **Warszawie, Łodzi, Szczecinie, Wrocławiu i Katowicach.**

Oddział katowicki posiada — oprócz wymienionych na wstępie — dalsze sklepy w **Zabrzu, Bytomiu, Gliwicach, Sosnowcu, Chorzowie i Krakowie.**

W ubiegłym miesiącu sklepy Oddziału Katowice sprzedały gotowych wyrobów na sumę 25 mil. zł. Spółdzielnie — warsztaty zdołały w ciągu roku istnienia zmechanizować i zracjonalizować procesy produkcji obniżając jej koszty i zwiększając wydajność.

Oddział katowicki uruchomił w Chorzowie mechaniczną krajalnię celem wprowadzenia jednolitego kroju, zdolną do wykonywania 3—4 tys. szt. konfekcji miesięcznie.

Główne trudności Oddziału to brak lokalu na biura i składy. W ciasnocie i wilgoci niektóre materiały niszczeją.

„Solidarność" otrzymuje szereg zamówień od instytucji, zakładów przemysłowych, rozszerzając stale rozprowadzanie swych wyrobów. Wykonywane są również masowe zamówienia z powierzonych materiałów.

O ruchliwości sklepów świadczy fakt, że w pierwszych dniach otwarcia sklepu w Katowicach przy ul. Jana 11, dzienny utarg wyniósł 908 tys. złotych.

Centrala Gospodarcza przygotowuje się do eksportu. — Poważniejszymi pozycjami importu były dostawy z „Jointu". Otrzymano surowej wełny za 76 mil. zł., skóry twardej za 6 mil. zł., skór futrzanych za 7 mil. zł. Kilkunastu pracowników tej pożytecznej placówki zostało odznaczonych Krzyżami Zasługi. (S)

KOMUNIKATY

W ZWIĄZKU z rocznicą bitwy pod Lenino, w której zwyciężyły narody słowiańskie nad hitleryzmem i faszyzmem, — wzywa się obywateli miasta, aby **W DNIU 11 I 12 PAŹDZIERNIKA B. R.** udekorowali domy i okna wystawowe **FLAGAMI I GODŁAMI PAŃSTWOWYMI.** Na wszystkich domach winny powiewać sztandary.

ZARZĄD Miejski w Katowicach podaje do wiadomości, że Oddział Administracji Ogólnej przeniesiony został z ul. Pocztowej nr. 16 do gmachu Zarządu Miejskiego (ul. Młyńska nr. 4). Sprawy zmiany imion i nazwisk załatwia się w tymże Oddziale (IV piętro, pokój nr. 414).

⊙ DYREKCJA Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Katowicach zawiadamia wszystkie absolwentki Szkoły o obowiązku zgłoszenia się do Szkoły (ustnie lub piśmiennie) z podaniem adresu i warunków obecnej pracy.

Dyrekcja Szkoły udziela informacji o wolnych posadach oraz organizuje dla starszych roczników Liceum Przemysłu Odzieżowego klasę dla dorosłych, w której jest kilka wolnych miejsc.

W najbliższym czasie odbędzie się zjazd absolwentek szkoły, na który zaprasza się najserdeczniej wszystkie absolwentki.

Szczegóły organizacyjne zostaną podane przez prasę i radio oraz rozesłane do absolwentek Szkoły w miarę posiadanych adresów.

PRZED WYBORAMI DO RADY ZAKŁADOWEJ

NA KOPALNI „PAWEŁ", W CHEBZIU

(TB) W portierni kop „Paweł" w Chebziu komisja wyborcza rozwiesiła ogłoszenie o wyborach do Rady Zakładowej kopalni.

„Na podstawie art. 13 dekretu z dn. 6 lutego 1945 r. o utworzeniu Rad Zakładowych (Dz. U. R. P. Nr 8, poz. 36) w brzmieniu dekretu z dnia 6 stycznia 1947 r. na zarządzenie OKZZ odbędą się wybory do Rady Zakładowej kop. „Paweł" w Chebziu w dniu 23. 10. br. od godz. 5 rano do godz. 18-tej.

W tym celu została powołana Komisja Wyborcza w następującym składzie: tow. Sobel Antoni — przewodniczący, Nowak Paweł, Wilczek Paweł — członkowie.

Listy kandydatów na radców przyjmuje Komisja Wyborcza w ciągu 4 dni w lokalu Komisji Wyborczej w świetlicy kop. „Paweł". Liczba członków do nowej Rady Zakładowej wynosi 18 osób. Wybory odbędą się w świetlicy kop. „Paweł".

Podpisali: przewodniczący Komisji Wyborczej — Sobel, członkowie: Nowak, Wilczek. Przewodniczący Rady Zakładowej — Paprotny.

Zbliża się godz. 14-ta. Górnicy idą na dniówkę. Każdy z nich przystaje w portierni, aby zapoznać się z treścią ogłoszenia Każdy z nich zna tow. tow.: Sobela, Nowaka, Wilczka i Paprotnego, którzy od dnia wyzwolenia pracują w kopalnianej Radzie Zakładowej.

W biurze przeglądamy listy kandydatów do nowej Rady Zakładowej. Jest ich razem trzydzieściu częściu — osiemnastu ewentualnych radców zakładowych i tyluż zastępców. Wybory rozstrzygną kto zostanie członkiem Rady, a kto będzie zastępcą. Kto z nich jest bardziej popularny wśród załogi, kogo więcej robotnicy lubią i szanują, na tego padnie więcej głosów.

Na liście wyborczej znajdują się nazwiska towarzyszy z PPR i PPS. Lista jest jednolita, tak jak jednolita jest postawa obu bratnich partii w realizowaniu zadań produkcyjnych kopalni, w realizowaniu linii politycznej Polski Ludowej. Jednym z poważnych kandydatów do przyszłej Rady Zakładowej jest członek naszej partii, tow. **JERC FRANCISZEK.** Tow. Jerc jest sekretarzem obecnej Rady. Pracuje w kop. „Paweł" już chyba z 30 lat. Toteż nie ma robotnika czy urzędnika w kopalni, który by nie znał Jerca, nie stykał się z nim przy załatwianiu swoich najżywotniejszych interesów w Radzie Zakładowej.

Tow. **HAŁUPKA WILHELM** jest obecnie sekretarzem gminnego komitetu PPR w pobliskiej Goduli. Kandyduje do Rady Zakładowej, bo pracuje w kopalni, bo związany jest z nią i z jej załogą węzłami nierozerwalnymi.

Tow. **KLUBA JERZY** b. sekretarz kopalnianej organizacji partyjnej, pracuje aktywnie w partii, wykonując sumiennie nałożone na niego obowiązki organizacyjne i zawodowe. W służbie swojej, która jest służbą dla klasy robotniczej i Państwa, tow. Kluba stara się podnosić swoje kwalifikacje zawodowe. Toteż od pewnego czasu bierze on udział w kursie dla nadgórników, jaki odbywa się w Nowym Bytomiu.

Tow. **WILCZEK PAWEŁ,** rębacz, a zarazem referent dla spraw bezpieczeństwa pracy w kopalni, jest członkiem naszej partii. Pracą swoją w kole bezpieczeństwa przyczynił się on niewątpliwie do tego, że kopalnia „Paweł" zajmuje pierwsze miejsce w szeregu kopalń, w których sprawy bezpieczeństwa stoją na odpowiednim poziomie.

Na kop. „Paweł" istnieje dobra współpraca obu bratnich partii. — Wystawienie wspólnej listy wyborczej nie jest jedynym tego dowodem. Częste zebrania, na których towarzysze radzą nad najważniejszymi problemami kopalni przyczyniają się do coraz większego zacieśniania węzłów współpracy. Towarzysze z PPS — Paprotny Stanisław obecnie przewodniczący Rady Zakładowej, Babczyk, Cieplik, Grajnert, Murzyn i wielu innych aktywistów bratniej partii wykazują zrozumienie dla uchwał Rady Naczelnej PPS o jedności działania obu robotniczych partii.

Dlatego kop. „Paweł" stoi na pierwszym miejscu pod względem wydobycia (plan za miesiąc wrzesień wykonano w 103 proc.). Rada Zakładowa włożyła w te sprawy wiele wysiłku. Do nowej Rady Zakładowej kandyduje wielu członków obecnej Rady z przewodniczącym tow. Paprotnym (PPS) i sekretarzem Jercem (PPR) na czele. Na liście jednak figuruje wielu nowych towarzyszy - członków obu partii — górników i pracowników umysłowych. Praca ich w Radzie Zakładowej, codzienne borykanie się z tysiącznymi bolączkami ludzi i trudnościami ogólnymi kopalni wyrobi z nich dobrych, doświadczonych pracowników społeczno-politycznych.

Walczymy ze spekulacją materiałami elektrotechnicznymi

Wzrost produkcji przemysłu elektrotechnicznego i radiotechnicznego notujemy z każdym dniem.

Produkty tych przemysłów często **jednak trafiają w ręce spekulantów, którzy starają się je sprzedawać po cenach „własnych".**

Najlepszym sposobem walki ze spekulacją na każdym odcinku naszego handlu jest dostarczanie odbiorcom produktów przemysłowych i rolniczych, **bezpośrednio od producenta,** ew. z udziałem jak najmniejszej ilości pośredników.

Zadanie walki ze spekulacją produktami elektro i radiotechnicznymi — tym właśnie sposobem — przypadło w udziale **Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego,** która działa na terenie trzech województw: **śląsko — dąbrowskiego, krakowskiego i rzeszowskiego.**

Rozwój działalności tej instytucji biegnie równolegle z rozwojem przemysłu elektrotechnicznego i wykazuje **stały wzrost obrotów.** Dla przykładu wystarczy przytoczyć zestawienie obrotów za II kwartał z planowanymi obrotami na III kwartał r. b.

Planowane obroty na III kwartał **wykazują zwyżkę o 150 proc. w porównaniu z kwartałem II-gim.** Równocześnie ze wzrostem obrotów **zmniejszają się koszty obciążające cenę sprzedaży z tytułu pośrednictwa,** wyrażające się w I kwartale stos. 5 proc. a w II kwartale stos. 2,8 proc. do obrotów. Te same koszty z początku II kwartału tj. w miesiącu lipcu **spadły do 2,4 proc.** a według przewidywań **dyr. tow. Biernackiego** przy końcu IV kwartału obciążą cenę sprzedaży w wysokości zaledwie 1,8 proc. W przyszłości zaś nigdy **nie przekroczą 2 proc. sumy obrotów.**

Dla usprawnienia rozprowadzenia swoich artykułów katowicki oddział Centrali uruchomił cztery składnice z tego **dwie w Katowicach oraz po jednej w Bytomiu i Krakowie.** W najbliższym czasie zorganizowane zostaną dalsze dwie składnice w Częstochowie i Rzeszowie.

W celu dalszego zwalczania spekulacji, przewidziane jest uruchomienie sieci sklepów interwencyjnych, których zadaniem będzie **sprzedaż art. elektrotechnicznych ściśle według dozwolonych cen maksymalnych, przewidzianych w cenniku.** Sklepy takie zostaną w niedługim czasie otwarte w **Gliwicach przy ul. Zwycięstwa i w Bytomiu przy ul. Pokoju.**

Polityka handlowa Centrali idzie po linii obsłużenia trzech sektorów gospodarki narodowej: **państwowego, spółdzielczego i prywatnego.** Sektor prywatny obsługiwany jest w rozmiarze około 20 proc. globalnej sumy obrotów udziału. (Kl.)

Może się teraz opamiętają Kontrola piekarń i sklepów w Siemianowicach

(tr) W ostatnich dniach września Specjalna Komisja, w skład której wchodzili przedstawiciele obu partii robotniczych oraz funkcjonariusze M. O. przeprowadziła kontrolę sklepów rzeźniczych i piekarń na terenie Siemianowic.

Kontrolą objęto 37 sklepów. — Komisja nie wszędzie znalazła wszystko w porządku. Niektórzy rzeźnicy ukrywali słoninę w warsztatach, a tylko znikomą ilość sprzedawali zmuszając do kupowania 1 kg mięsa przy kupnie 1/2 kg słoniny. W innej firmie przez godzinę sprzedawano po 1/4 kg słoniny, resztę (w większej ilości) personel sklepu zarezerwował dla siebie. W niektórych piekarniach na dwukilowych bochenkach chleba brakowało po 200 gramów.

W rezultacie kontroli Komisja przytrzymała dwóch spekulantów. Spisano 11 protokółów.

6 milionów złotych na odbudowę Warszawy

Szereg świetlic zakładów Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych urządziło we wrześniu akademie i wieczorki z okazji Miesiąca Odbudowy Warszawy, przeznaczając cały zysk na rzecz odbudowy stolicy.

Należy przy tym z całym uznaniem podkreślić ofiarność pracowników Zj. Przem. Metali Nieżelaznych, którzy już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu opodatkowali się dobrowolnie na odbudowę stolicy i ofiarowali w r. 1945 — 397.988 zł., w r. 1946 — 633.234 zł., w r. 1947 (do 10 września) — 3.038.987 złotych. Łącznie 4.070.209 zł.

Za miesiąc wrzesień br. zostanie przekazana kwota około 2 mil. zł., jako wartość przepracowanej jednej dniówki przez wszystkich pracowników, co w sumie da kwotę przekraczającą 6 milionów złotych.

Wspólne zebranie kół PPR i PPS przy Zjedn. Przem. Met. Nieżel.

W ubiegłym tygodniu odbyła się wspólna konferencja kół zakładowych PPR i PPS w Zjednoczeniu Przemysłu Metali Nieżelaznych przy licznym udziale członków obu partii. Zebranie zagaił przewodniczący koła PPS tow. **Kawka** i udzielił głosu kier. wydziału polit.-propag WK PPS tow. **Wiktorczykowi,** który wygłosił referat na temat: **„PPS i PPR partiami postępu społecznego".** Prelegent podkreślił wspólnotę celów i **konieczność ścisłej współpracy odbydwu bratnich partii, konieczność pracy mozolnej i wytrwałej nad odbudową naszego zniszczonego kraju i nad utwierdzeniem zdobyczy socjalizmu.** Z kolei omówił aktualne problemy i wydarzenia w kraju i zagranicą. W ożywionej dyskusji, która się później wywiązała, poruszono sprawy Ziem Odzyskanych oraz konieczność wyeliminowania elementów koniunkturalnych i reakcyjnych z grona obu partii robotniczych. Na zakończenie wyrażono życzenie, aby podobne wspólne zebrania odbywały się częściej a to celem usunięcia resztek ewentualnych uprzedzeń i nieufności.

Słuszna decyzja

Sport zagłębiowski na nowych drogach

Dnia 7 października w gabinecie prezydenta miasta Sosnowca odbyła się konferencja z udziałem prezydenta, przedstawicieli związków zawodowych, zjednoczeń, społeczeństwa, Milicji, prasy i zarządu RKU. Na zebraniu tym klub RKU wystąpił z prośbą do Związku Górników o przejęcie klubu wraz z całym majątkiem przez Kluby Sportowe Związku Górników. Propozycja została przyjęta związki zawodowe jako organizacja obejmująca świat pracy gwarantuje umasowienie sportu, uczynienie z niego źródła siły dla mas, z wyeleminowaniem wszelkich objawów wypaczenia jego idei. Tak i w tym wypadku postanowiono wykorzystując wieloletnie tradycje klubu i jego dorobek sportowy zbudować szeroką bazę dla masowego sportu. W najbliższym czasie Związek Zawodowy ma przystąpić do budowy ogromnego stadionu na miejscu boiska RKU, rozbudować wszelkie sekcje dla użytku młodzieży robotniczej, umasowić sport i zająć się wzbudzeniem zdrowego zainteresowania, eliminując za pomocą środków, jakimi rozporządzają organizacje robotnicze, wszelkie objawy fanatyzmu i chamstwa.

Z tego wszystkiego odnosi się wrażenie, że zarówno społeczeństwo Zagłębia, organizacje robotnicze i Zarząd Klubu RKU oraz zawodnicy potrafili wyciągnąć słuszne wnioski ze skandalicznych zajść, po pamiętnym meczu i udowodniły, że pragną uzdrowienia i umasowienia sportu.

Teraz należało by sobie życzyć, aby najwyższe władze sportowe oceniły należycie zmiany jakie zachodzą w życiu sportowym Zagłębia, wykazały swoją pomoc inicjatorom uzdrowienia i nie spowodowały zmarnowania dorobku sportowego jaki może wnieść do robotniczego sportu klub RKU.

Te budzące nadzieję zmiany w połączeniu z pomocą władz sportowych z pewnością dadzą satysfakcję opinii społecznej, gwarantując uzdrowienie stosunków sportowych na odcinku Zagłębia przez eliminowanie zła, a wykorzystanie wszystkich pozytywnych osiągnięć dla dobra sportu.

Czwartek

9

PAŹDZIERNIKA

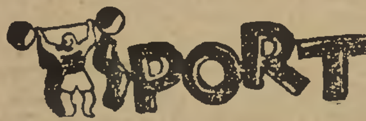
Jana, Leona

Wschód słońca 6.43
Wschód słońca 6.32



9. 10. 1917

Białogwardziści rozstrzeliwują w Kremlu żołnierzy 56 pułku i robotników arsenału.



Redaguje JOZEF PRUTKOWSKI

* OCZEKIWANI z niecierpliwością w Katowicach lekkoatleci węgierscy osiągnęli świetne wyniki. Wzwyż: **Lechoczy 184.** 800 m. **Marossi 1.54.8.** 5.000 m **Szegedi 14.48.6,** młot: **Nemeth 55.40.** Niestety wyniki te uzyskali Węgrzy w Mediolanie. Oto do czego doprowadza nieznajomość geografii.

* NIEZNAJOMOŚĆ historii doprowadza do innych nietaktów.

Protegowany „pięknego Adolfa" piękny **Max Schmelling** znów występuje wobec dziesiątków tysięcy widzów.

Popularność ta jest manifestacją tęsknoty za minioną hitl-erą, bo przecież nie zdobyły tej popularności porażki pięknego Maxa przez k. o. z przedstawicielami ras niższych Żydem **Baerem** i Murzynem **Louisem.**

* CRACOVIA I WISŁA, które zbojkotowały mecz ze Śląskiem przegrany 0—5 muszą zapłacić po 50.000 złotych na odbudowę Warszawy. Wynika z tego, że za każdą straconą bramkę oba kluby muszą bulić po 10 tysięcy złotych.

Taki jest wyrok **K. O. Z. P. N.** Prawdziwy **K. O.**

* NASI niedawni pogromcy biją nie tylko nas.

5 października **Szwedzi** nabili **Norwegię 4:1,** a **Czesi — Austrię 2:1.** W tym drugim meczu po raz niezliczony okazuje się, że w razie równowagi sił decyduje własne boisko i bardzo nam smutno, że ostatnie dwa mecze piłkarskie nasza drużyna rozegra na cudzych śmieciach w Rumunii i Jugosławii.

W każdym razie obie nasze porażki będą bardzo zaszczytne.

* BOKSERÓW ŚLĄSKA czeka najtrudniejszy sezon. W ciągu dwu tygodni mają do rozegrania trzy najcięższe mecze. **Śląsk — Moskwa, Śląsk — Helsinki, Śląsk — Warszawa.**

Wiceprezes Śl. OZB Łukaszewski jest jednak najlepszej myśli.

— Żaden okręg, prócz naszego nie jest w stanie dać reprezentacji Polski trzech zawodników. A niedługo da czterech: **Grzywocza, Bazarnika, Rademachera** i..

— I?

— I Nowarę.

No, no, zobaczymy.

* SPORT przenika najbardziej dotychczas oporne warstwy.

Wychowanie fizyczne uwzględnione jest w programie nauczania **Liceum Sztuk Pięknych w Katowicach** (dyr. Marcinow). Przyszli artyści-malarze nie zmalują wprawdzie żadnego rekordu ale za to może ich sztuka stanie się bardziej zrozumiała, a na wystawie obrazów będzie co najmniej tyle publiczości co na średnim B-klasowym meczu. 2 tysiące osób — wystarczyło by, co?

NAFTAŁAN — ŹRÓDŁO NAFTY LECZNICZEJ

Nazwy Baku i Tbilisi znane są milionom ludzi nie mającym nic wspólnego z przemysłem naftowym. Nie wszyscy natomiast wiedzą, że tu właśnie, pomiędzy tymi dwoma miastami leży Naftałan, jedyne na całym świecie źródło nafty leczniczej.

Marco Polo o studni z olejem

Nafta z Naftałanu znana była już w czasach bardzo odległych. Przyjeżdżali tu chorzy nie tylko z Kraju Zakaukazkiego, lecz również z Małej Azji, Iranu i Indii. Świadczą o tym monety hinduskie i inne przedmioty znajdowane w Naftałanie przy wierceniu szybów naftowych. Bardzo ciekawa jest wiadomość podana przez Marco Polo — znanego podróżnika z XIII w. Otóż pisze on: „na północ od wielkiej Armenii leży Corcynini (Gruzja), tam na granicy znajduje się olbrzymia studnia z olejem. Olej ten nie nadaje się jednak do jedzenia, lecz do leczenia chorób skórnych i innych wśród ludzi i bydła".

Cudowna maść w tornistrach żołnierzy

Nafta pociągała jednak nie tylko ludzi chorych fizycznie. Kapitaliści widzieli w niej wspaniałe możliwości wzbogacenia się. Już przy końcu ubiegłego stulecia dwaj inżynierowie niemieccy uzyskali od rządu carskiego monopol na wyrób specjalnej maści. Naftę wywożono z Naftałanu do Magdeburga i Drezna, gdzie wyrabiano preparaty, cieszące się wielkim uznaniem w Europie zachodniej. Przeniknęły one zresztą również do Ameryki i Japonii. Wiadomo np., że podczas wojny japońsko - rosyjskiej w tornistrach żołnierzy japońskich znajdowano słoiki z tą maścią. Nowy etap w dziejach Naftałanu rozpoczyna się z nadejściem władzy radzieckiej. Badania przeprowadzane przez lekarzy radzieckich specjalistów w dziedzinie lecznictwa sanatoryjnego dowiodły w pełni olbrzymich wartości leczniczych nafty z Naftałanu.

W roku 1934 nastąpiło otwarcie uzdrowiska w Naftałanie. Z różnych miast ZSRR zaczęli tu ściągać chorzy na reumatyzm, z chorobami skórnymi itd.

Nowe uzdrowisko szybko zyskało popularność.

Już przed wojną opracowywano plan znacznej rozbudowy Naftałanu. W okresie wojny sprawa ta uległa całkowitemu zaniedbaniu. Uzdrowisko przestało funkcjonować. Budynki sanatoryjne zajęły przeróżne biura i urzędy. Ale już w lecie 1944 roku leczyło się w Naftałanie 600 chorych. Co prawda liczba ta ciągle się zwiększa, ale i obecnie jest jeszcze znikoma w porównaniu z możliwościami, jakie dostarczyć mogą źródła lecznicze Naftałanu.

Niedawno Rada Ministrów Republiki Azerbejdżańskiej uchwaliła dekret o rozbudowie uzdrowiska „naftowego". Na koszta związane z odbudową Ministerstwo Zdrowia otrzymało znaczne fundusze. Postanowiono jednocześnie rozszerzyć wydobywanie nafty dla celów przemysłu leczniczego.

Wyniki mówią same za siebie

Obecnie z dużym powodzeniem stosuje się maść leczniczą prof. Gasanowa. O wyjątkowych właściwościach tego środka świadczą liczne głosy wybitnych specjalistów. Maść ta dała doskonałe wyniki podczas wojny przy leczeniu nie gojących się ran, przy oparzeniach, odmrożeniach, w ciężkich wypadkach artretyzmu, przy zapaleniu stawów itd. Laboratorium Instytutu Badawczo - Naukowego w Naftałanie wyrabia tę maść dla chorych, leczących się w klinice instytutu, oraz zaopatruje w nią miejscowe apteki.

Z nafty leczniczej wyrabia się również inne środki mające zastosowanie przy ranach żołądka, ropnych wrzodach, gruźlicy gardła i in.

Ministerstwo Przemysłu Leczniczego ZSRR doceniając w pełni znaczenie lecznictwa sanatoryjnego, oraz wartość preparatów opracowuje plan, który pozwoli na całkowite wykorzystywanie Naftałanu, tego jedynego na świecie źródła nafty leczniczej.

(T).

TADEUSZ SOKÓŁ

Do obrońców Stalingradu

Powiedzcie wy, skąd płynie moc tych przemian
i nie ma zwątpień
jest wielka miłość,
nauczcie mnie imienia własnej ziemi
radosnej śmierci,
prostej siły.
Przywrzeć do gruzów grudą czarnej gleby,
czołgiem zmiażdżony
na nowo rodzić,
Nauczcie mnie ojczyzny mej być chlebem,
lnem i ziemniakiem —
od mrozu i głodu.
Wryć się w bruk miasta
być jednym z kamieni
i szczurem
i ptakiem
i żołnierzem,
wierzyć jak wy, że gruz i krew przeminie,
zostanie człowiek;
nauczcie mnie tak wierzyć.
Powiedzcie wy, skąd taka moc imienia
nad śmierć,
nad głód,
nad mękę:
nauczcie mnie miłości mojej ziemi,
abym nie wątpił,
abym się nie lękał.

KRONIKA KULTURALNA

KONKURS NA PRACĘ LITERACKĄ O ZIEMI NYSKIEJ

Tow. Przyjaciół Nauk w Nysie ogłasza konkurs na pracę literacką o Ziemi Nyskiej, wyznaczając nagrody w ogólnej kwocie pół miliona zł, przy czym nagroda I wynosić będzie 250 tys. zł, II — 100 tys. zł, III — 50 tys. zł. Za dalsze wyróżnione utwory przewidziano nagrody w kwocie 100 tys. zł.

Termin składania prac upływa z dniem 31 marca 1948 r. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w dniu 3 maja 1948 r.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO

Państw. Wyższa Szkoła Muzyczna w Katowicach

Inauguracja roku akademickiego w Konserwatorium — Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach ma zawsze charakter bardzo uroczysty. Z racji swego artystycznego posłannictwa uczelnia dba nie tylko o wysoki poziom nauczania, lecz również o reprezentację na zewnątrz, w której występy artystyczne odgrywają dominującą rolę.

Nowy rok akademicki rozpoczęła uczelnia dnia 1 października br. nabożeństwem w kościele Mariackim. Kazanie wygłosił ks. prałat Maśliński. O godz. 12-ej odbyła się uroczysta akademia. Aula Konserwatorium wypełniona była po brzegi. Uroczystości zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz wybitni przedstawiciele świata artystycznego. W zastępstwie nieobecnego z powodu choroby rektora prof. dr. A. Mitschy zebranych powitała prof. Chmielowska Wanda, która wygłosiła wykład inauguracyjny z dziedziny metodyki nauczania gry fortepianowej. Wykład ten, nacechowany erudycją i literackim polotem został przyjęty owacyjnie. W części artystycznej wystąpiło trzech studentów: Edward Pawlak (bas), Lesław Simon (skrzypce), Jan Drath (fortepian). Wykonanie stało na wysokim poziomie i spotkało się z gorącym aplauzem publiczności.

Konserwatorium — Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Katowicach rozpoczęła trzeci rok odbudowy życia pedagogiczno - artystycznego i już dziś może wykazać się imponującymi wynikami. Szereg młodych, wybitnie utalentowanych studentów-solistów z Wydziału Instrumentalnego i Wokalnego jest na ukończeniu studiów, a jeden z nich przystępuje w najbliższym czasie do egzaminu dyplomowego, będącego pierwszym egzaminem tego rodzaju w Polsce Odrodzonej. (d)

RADIOJĘCZARZE

W każdej kawiarni spotkać się zdarzy
Pesymistycznych radioJĘCZARZY.

PUK

REWIA MODY w Filharmonii katowickiej

Rada Opiekuńcza przy kole miejskim Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Katowicach urządza w sobotę 11 października br. 2 razy tj. o godz. 16 i godz. 20-tej w sali Filharmonii w Katowicach **wielką rewię mody z udziałem** znanych artystów scen krakowskich: Celiny Krejczi, Romy Rudeckiej, Beaty Artemskiej, Ireny Orskiej, Ewy Stojowskiej, Kazimiery Kłosówny, Jerzego Rychtera, Leszka Mikułowskiego.

Przedsprzedaż biletów w Związku b. Więźniów Politycznych w Katowicach przy ul. Daszyńskiego 9, pokój 4 w godzinach od 10—12 i od 15—17.

Dochód z powyższej imprezy przeznaczony jest na fundusz zapomogowy dla wdów i sierót po pomordowanych w obozach koncentracyjnych.



Fabryka snów

* Wytwórnia Universal-International nakręca obecnie film kolorowy z życia słynnego kompozytora rosyjskiego Mikołaja Rymskiego-Korsakowa. Aczkolwiek film obrazuje jeden tylko incydent z życia sławnego artysty, odsłania jednak źródła jego natchnienia, którymi było morze i ludowe pieśni orientalne. Film nosić będzie tytuł PIEŚŃ SZECHEREZADY.

»HALKA«

Nasza narodowa opera, wystawiona przez Operę Śląską, cieszy się niebywałym powodzeniem. Od samego początku znajduje się w jej repertuarze. W czerwcu podbiła serca Czechów w Morawskiej Ostrawie. W sierpniu została kilkakrotnie wystawiona w Warszawie. W poniedziałek 29 września, jako trzecia z kolei opera, zapoczątkowała nowy sezon operowy w Katowicach. „Halka" nie schodzi ze sceny. „Halka" przechodzi z sezonu na sezon. Warto zastanowić się, co stanowi podwalinę powodzenia tej opery. Na tę „tajemnicę" składa się kilka elementów:

a) **ELEMENT MUZYCZNY.** — Moniuszko jest niewyczerpanym źródłem inwencyj melodyjnych. Pod tym względem dorównuje najwybitniejszym melodystom świata — **Mozartowi, Verdiemu** i innym. W kompozycjach jego z śpiewnością idzie w parze barwna instrumentacja. Solowym ariom przeciwstawione są mistrzowsko zestawione chóry. Koncepcja muzyczna podporządkowana jest ogromnej sile charakterystyki.

b) **ELEMENT DRAMATYCZNY.** — Moniuszko hołdował dewizie: „We wszystkim umiar i szlachetna prostota". Libretto **Wolskiego** odpowiadało wymogom kompozytora. Akcja sprowadza się do najprostszych scen. Nie ma tu niepotrzebnego przeładowania i powikłań akcji. Pozostaje konflikt psychologiczny, przeprowadzony konsekwentnie i realistycznie, bez „happy endu" Wrażenie jest tym silniejsze.

c) **ELEMENT NARODOWY.** — Źródłem natchnienia dla Moniuszki była pieśń ludowa. Kompozytor stykał się z nią w oryginalnej formie. Pierwiastek ludowy wniósł Moniuszko do wszystkich swoich oper. W „Halce" jest on reprezentowany w muzyce, w tańcach **(polonez, mazur, tańce góralskie)** w ludowych i staropolskich strojach szlacheckich stanowiących zewnętrzną, a nieodzowną oprawę całości.

Moniuszko skomponował „Halkę" **w 1847 roku.** Początkowo zamknięta była w dwu aktach. W tej formie wystawiono ją po raz pierwszy w Wilnie. Kompozytor pracował jednak dalej nad swym dziełem. Dodał nowe partie muzyczne i całość rozszerzył do czterech aktów. W nowej **formie wystawiła „Halkę"** opera **warszawska w 1858 r.** Od pierwszego przedstawienia arcydzieło Moniuszki zyskało sobie ogromne powodzenie.

W nowej inscenizacji „Halka" przybrała „na wytworności"). Chwilami wydaje się inną, piękniejszą operą od poprzedniej. Nowa obsada jest na wysokości zadania. [illegible]**lównę** przypominamy sobie sprzed dwu lat. Wydawała się wtedy w lepszej formie. Być może, że spowodowała to przerwa w pracy. Jej głosowe bezsprzecznie duże walory emisji przyćmiewa nieco za szeroka do[illegible]sja w dolnym rejonie, przez co dolne tony brzmią głucho. W roli Halki artystka była ujmująca. W ciągu dalszych przedstawień nabierze niewątpliwie więcej rutyny [illegible] torskiej. **Domieniecki** tworzy nową postać Jontka. Wspaniały głos, jakim artysta rozporządza, ujmowałby jeszcze więcej, gdyby wyposażył go w staranniejszą emisję niektórych tonów. Jako aktor jest [illegible]mieniecki mało swobodny. [illegible] w roli Janusza i **Paciejewski** w roli stolnika grali z dużym darem kreacyjnym. Głosy ich brzmiały pierwszorzędnie. Bardzo miłe postacie tworzyli **Szamborowska** i **Barski**. Zsynchronizowanie chóru ze sceną razem z orkiestrą wymagałoby bardziej sprecyzowania. Tańce były bardzo oryginalnej koncepcji. Wykonanie na poziomie. Dekoracje i kostiumy projektu prof. **Jarockiego** dodały przedstawieniu wiele nowego uroku.

„Halka" jest najpopularniejszą operą. Mimo to nie widziało jej setki tysięcy ludzi pracy. Dla nich przede [illegible] dzie ona źródłem wielkich przeżyć. Trzeba umożliwić im oglądanie tego arcydzieła. Dyrekcja Opery nie może dawać stałych bezpłatnych przedstawień. Ludzie twardej pracy nie mają pieniędzy na drogie bilety. Rozwiązanie znaleźć się musi. Wykupywanie przedstawień przez OKZZ jest w zasadzie pomyślane bardzo szczęśliwie.

A. DYGACZ

Ryszard Wright **98**

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

Teraz wnoszono tu ciało Bessie, aby miasto poznało najwyraźniej, iż nic nie ocali obywateli prócz jak najszybszego zlikwidowania jego, Biggera. Morderstwa, które popełnił na Bessie miano teraz użyć, aby zamordować go za to, iż zamordował Mary, aby wystawić go w świetle, które usprawiedliwi wszystko, co się z nim potem stanie.

A przecież chociaż zamordował czarną dziewczynę i białą dziewczynę, nie miał żadnych wątpliwości, że to jedynie za śmierć białej przyjdzie mu odpowiadać.

Czarna dziewczyna była tylko „dowodem". Wiedział też, że w gruncie nikogo z białych nie obeszłaby śmierć Bessie. Biali nie poszukiwali nigdy Murzynów, którzy popełnili zabójstwo na innych Murzynach. Słyszał nawet, jak mówiono, iż dobrze to, kiedy jeden Murzyn zabija drugiego: zawsze to o jednego mniej. Murzyn jedynie wtedy popełniał zbrodnię, kiedy odbierał życie białemu albo podnosił rękę na jego mienie. Tymczasem czas uciekał, Bigger mimo woli musiał wrócić uwagą do tego, co się działo na sali. Oczy jego przywarły do cichej, podłużnej, drapowanej formy, która pod białym prześcieradłem leżała na stole: czuł teraz do Bessie więcej sympatii, niż jej miał kiedykolwiek za jej życia. Wiedział, że i Bessie, choć zmarła, choć przez niego właśnie zabita, protestowałaby całą siłą przekonania przeciwko nadużywaniu w ten sposób jej ciała. Gniew w nim wezbrał, wzbierało to ciemne uczucie, które tyle razy opisywała zmarła powróciwszy z pełnej zgiełku i sprzecznych rozkazów kuchni białych, kiedy to trzeba było być tak dalece i ciągle posłusznym innym, że — wydawało by się że już i żyć i myśleć trudno na swój wyłączny rachunek.

Nie tylko przecież mieszkał tam, gdzie mu kazali, nie tylko działał pod ich nakazem, aż zabił, ale i teraz, kiedy był posłuszny, jeszcze rządzili nim i rozkazywali. Był ich własnością ze skórą i kośćmi, krwią i ciałem, każdy atom jego osoby we śnie czy na jawie naznaczony był ich krwawym piętnem. Najpierw pchnęli go w życie, a teraz wyznaczyli temu życiu kres.

Tymczasem sędzia znowu zastukał prosząc o spokój, po czym podszedł do stołu i jednym rzutem ramienia odsłonił prześcieradło i obnażył ciało Bessie. Bigger mimo woli cofnął się, zakrywając oczy rękami, ale w tej samej chwili zobaczył srebrzyste migotanie promieni skierowanych ku niemu od fotograficznych, reporterskich aparatów. Oczy jego z wysiłkiem skierowały się ku zaciemnionym kątom sali, czuł, że gdyby tak dłużej patrzył na Bessie, wyciągnąłby ramiona, żeby tę całą salę zmieść potężnym uderzeniem z powierzchni ziemi. Każdy nerw w jego ciele wytężył się, by pomóc mu siedzieć tu nie widząc straszliwego widoku i nie słysząc obmierzłych hałasów.

Poczuł ból w głowie tuż nad oczami. W ciągu tych krótkich paru minut całego jego ciało oblał zimny pot. Krew w uszach grała, wargi zaschły i popękały, chciał je zwilżyć językiem, ale nie zdołał. Okropny wysiłek, żeby trzymać z dala od swojej świadomości krwawy obraz Bessie i zgiełk hałasujących głosów sprawił, że ani jeden muskuł jego ciała nie drgnął. Siedział w milczeniu, jakby odgradzała go betonowa ściana. Wreszcie nie mógł wytrzymać. Pochylił się do przodu i ukrył twarz w dłonie. Wtedy to usłyszał głos jakiś, jakby z niebywałej wyżyny i odległości:

— Sąd udaje się na naradę do drugiego pokoju...

Podniósł głowę i zobaczył i tamtych sześciu jak podnoszą się i jeden za drugim wypływają za drzwi. Ktoś naciągnął prześcieradło na ciało Bessie, nie mógł już jej zobaczyć. Nasilenie głosów wzmogło się, koroner znowu pukał swoim młotkiem nakazując ciszę. Owych sześciu zwolna ciekło z powrotem do sali. Jeden z nich podał sędziemu skrawek papieru. Koroner powstał, podniósł rękę nakazując ciszę i przeczytał długą litanię słów, których Bigger nie mógł zrozumieć. Uchwycił tylko zdania:

„Mary Dalton znalazła śmierć w swym łóżku, w domu przy ulicy Drexler 4605, na skutek utraty tchu, zduszona rękami Biggera Thomasa podczas zbrodniczego napadu"...

„...my, ławnicy, mniemamy, że okoliczność ta była morderstwem i orzekamy, że wspomniany Bigger Thomas ma być stawiony przed Najwyższy Trybunał pod zarzutem morderstwa, chyba by został uwolniony wskutek działania prawa..."

Głos brzmiał dalej, ale Bigger nie słuchał. Wszystko to oznaczało przecież, że ma iść do więzienia i przebywać tam aż do procesu i egzekucji. Wreszcie głos sędziego zamilkł. Sala nie milkła. Mężczyźni i kobiety mijali go teraz wychodząc. Podniósł głowę, jak ktoś obudzony z głębokiego snu. Max trzymał jego ramię.

— Bigger?

Zwrócił leniwie głowę.

— Przyjdę wieczorem. Zabiorą cię do okręgowego więzienia Cook. Będę tam i wszystko dokładnie omówimy. Zobaczymy, co się da zrobić. Nie przejmuj się. Połóż się jak najwcześniej i postaraj się zasnąć, słyszysz?

Max odszedł. Teraz ujrzał jak dwaj policjanci przewozili ów ruchomy stolik, na którym leżała Bessie. Tymczasem dwaj policjanci, którzy koło niego siedzieli, podnieśli go i przykuli jego kajdanki do przegubów rąk. Dwaj inni stanęli przed nim, dwaj drudzy z tyłu.

— Idziemy!

Dwaj policjanci szli przed nim torując mu drogę w gęstej ciżbie. Mijając białych, zdawał sobie sprawę, że milczą, ale ledwie uszedł parę kroków, głosy ich wibrowały w powietrzu. Tymczasem wyprowadzono go przez frontowe drzwi do hallu. Pomyślał, że mają się, jak przedtem, dostać na górę i zrobił krok w kierunku windy, ale odtrącono go brutalnie:

— Tędy.

Wiedli go frontowym wyjściem na ulicę. Żółty blask słońca oblewał chodniki i domy. Gęsta ciżba oblepiła wyjście. Wicher dął. Z przenikliwych wrzasków wyłowił kilka zdań:

— ...puśćcie go tu...
— ...niech pocierpi, jak dziewczyna...
— ...zajmiemy się nim...
— ...spalić tę czarną małpę...

(C. d. n.)